



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ciąg dalszy
»Wizji...«
| s. 5

WIZJA 2035
STRATEGIA ROZWOJU POLSKOŚCI NA ZAOLZIU

Między nami
»jaskiniowcami«
| s. 7



W Nowym Jorku
wypiewała złoto
| s. 10



Potrzeba nam twórczej zgody

WYDARZENIE: Już za tydzień, w sobotę 23 kwietnia, o godz. 9.00 w czeskokoczińskiej „Strzelnicy” rozpoczną się obrady XII Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, na których delegaci wybiorą nowe władze Kongresu. Wieczorem poznamy również nazwisko nowego prezesa.

Na tydzień przed tym wydarzeniem w Kancelarii Kongresu Polaków drukarka się praktycznie nie zatrzymuje. – Do wszystkich delegatów wysłałmy już materiały w formie elektronicznej. Teraz je drukujemy, żeby podczas obrad każdy delegat miał przed sobą na stole teczkę z kompletem dokumentów – powiedział naszej redakcji szef Kancelarii Kongresu Polaków, Piotr Polok, dodając, że teczka delegata Zgromadzenia Ogólnego obejmuje program XII Zgromadzenia Ogólnego, regulamin obrad, ordynację wyborczą, dotychczasowy Statut Kongresu Polaków oraz propozycję nowego Statutu w polskiej i czeskiej wersji językowej, a także sprawozdania z działalności Rady Kongresu Polaków, Rady Przedstawicieli, Rady Nadzorczej, Ośrodka Dokumentacyjnego oraz sprawozdanie finansowe.

Chociaż w ciągu weekendu odbędą się jeszcze ostatnie dwa sejmiki gminne, na których zostaną wybrani delegaci na sobotnie Zgromadzenie Ogólne, już teraz wiadomo, że na sali ośrodka kultury „Strzelnica” zasiądzie ok. 200 delegatów. – Większość stanowią przedstawiciele poszczególnych gmin Zaolzia oraz ośrodków, gdzie istnieją duże skupiska Polaków, czyli Ostrawy, Brna i Pragi. Oprócz tego swoich delegatów wystawiło 26 organizacji zrzeszonych w Kongresie Polaków – sprecyzował Polok. Zgodnie z ordynacją wyborczą każda gmina, w której mieszkają Polacy, mogła wystawić po dwóch delegatów. Te natomiast, w których w ostatnim Spisie Powszechnym polską narodowość zadeklarowało powyżej 400 osób, mogły wydelegować kolejnych swoich przedstawicieli – po jednym na każdym 400 Polaków mieszkających na terenie



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W Kancelarii Kongresu Polaków trwają intensywne przygotowania do Zgromadzenia Ogólnego.

danej miejscowości. Po dwóch delegatów mogły nominować również organizacje.

Jednym z delegatów sobotniego Zgromadzenia Ogólnego jest wybrany na Sejmiku Gminnym w Nydku prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. Jego zdaniem, po 25 latach demokracji nadszedł czas, by skończyć wreszcie z zabawami na podziały ideologiczne i zacząć patrzeć w przyszłość. – Moim marzeniem jest, żeby to Zgromadzenie Ogólne było Zgromadzeniem twórczej zgody, która pozwoli budować naszą tożsamość, skupiając się na przyszłości, a nie na brudach przeszłości – powiedział m.in., dodając, że nasilający się ostatnio negatywizm ludzi mężczy i

zniechęca. – W sytuacji, gdy nasze społeczeństwo robi tyle dobrego, powinniśmy ponownie odnaleźć swoją pozytywną twarz – zaznaczył prezes Kongresu. Jak również zauważył, Kongres Polaków, by móc skutecznie bronić polskich interesów w Pradze czy Ostrawie, potrzebuje silnego mandatu społecznego. – Przed nami jest kilka ważnych rozmów. Te najważniejsze dotyczą finansowania polskiego szkolnictwa. Jeżeli mandat Kongresu będzie na każdym kroku podważany, stracimy siłę przebicia, a urzędnicy z ministerstwa załatwią te sprawy po swoim. Pytanie brzmi, czy również po naszej myśli – zastanawiał się Szymeczek.

Sobotnie Zgromadzenie Ogólne

odbędzie się jako dwunasty po akasmitnej rewolucji zjazd Polaków mieszkających na terenie Republiki Czeskiej. Pierwszy Zlot Polaków, na którym delegaci wybrali pierwszą Radę Polaków, odbył się 3 marca 1990 roku w hotelu „Piaś” w Czeskim Cieszynie. Potem co roku odbywały się kolejne. W 1993 roku ustalono jednak, że Zgromadzenia Ogólne (wówczas nazywane jeszcze Kongresami Polaków) będą zwoływane co dwa lata, w 1999 roku uchwalono kadencję trzyletnią, a w 2008 roku czteroletnią, która obowiązuje do dziś.

BEATA SCHÖNWALD

Podsumowanie sejmików gminnych na str. 6

REKLAMA

BOHEMIACOAL
s.r.o.

Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

CZEŠKI CIESZYŃ,
Rybářská 411

(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement, zaprawy murarskie i in.
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
 - Ziarna i mieszanki paszowe
 - Narzędzia
 - Skup żelaza i metali kolorowych

Tel. 733 125 276, 558 711 598
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

TRZYNIEC, Frýdecká
(AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwiry, piaski, cement, wapnienc
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Tel. 558 339 081, 731 118 505
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 - 11.30

Sprzedaż również w sobotę
OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!

GL-216

ZDARZYŁO SIĘ

ŚWIĘTA BEZ HANDLU

Pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia oraz Nowy Rok – to są trzy dni w roku, kiedy duże sklepy prawdopodobnie będą musiały być zamknięte. Wynika to z nowelizacji ustawy, którą w piątek uchwaliła Izba Poselska Parlamentu. Według pierwotnego projektu, przedstawionego przez Senat, zakaz handlu miał obowiązywać podczas siedmiu dni świątecznych w roku. Ograniczenia mają dotyczyć tylko dużych placówek handlowych. Sklepy o powierzchni do 200 metrów kw., apteki, stacje paliw, sklepy na lotniskach i dworcach nadal będą mogły funkcjonować we wszystkie święta. (dc)

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: 14 do 19 °C
noc: 13 do 7 °C
wiatr: 3-5 m/s

dzień: 10 do 13 °C
noc: 9 do 6 °C
wiatr: 1-3 m/s

REKLAMA

TRISIA • www.trisia.cz

Ochrona danych osobowych

6 maja 2016

w godz. 9.00–15.00 • Trzinec

Lektor: mgr David BURIAN



GL-030

2 godziny kręgli
+ bonus 100 Kč
odliczonych od rachunku
w naszej restauracji Vitality
*promocja 1.-30.4. pon-czw 8-22h



+420 731 444 855
www.vitalityslezsko.cz

CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glosludu.cz

GL-027



KRÓTKO

ZATRUCIE
TLENKIEM

ROPICA (dc) – W czwartek przed południem przewieziono śmigłowcem do Szpitala Miejskiego w Ostrawie, posiadającego komorę hiperbaryczną, dwóch mężczyzn, którzy w łazience domu jednorodzinnego zatruli się tlenkiem węgla. Życie 72-letniego i 40-letniego mężczyzny było bezpośrednio zagrożone. Trującego gazu nawdychały się również dwie kobiety – w wieku 46 i 25 lat. W momencie przyjazdu pogotowia były przytomne. Do szpitala zostały przewiezione karetką.

* * *

WYPADŁ Z OKNA

BOGUMIN (wik) – W środę, krótko po godz. 18.00, dyżurny Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego otrzymał informację, że z piątego piętra bloku w Boguminie wypadł człowiek. Na miejsce zdarzenia natychmiast wysłano zespół medyczny. 26-letni mężczyzna w chwili przybycia ratowników nie dawał żadnych oznak życia. W stanie krytycznym został przetransportowany do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie.

* * *

DOBRY URZĄD

TRZYNIEC (maki) – Ratusz dołączył do projektu pt. „Dobry Urząd”, który ma na celu uzyskanie konstruktywnych informacji zwrotnych od mieszkańców – klientów Urzędu Miasta. W poszczególnych pokojach rozmieszczono ok. 80 stojaków z kartkami. Osoby korzystające z usług Urzędu Miasta powinny na nich wpisać wydział, który odwiedziły oraz swój adres mailowy. Dzięki temu za pośrednictwem poczty elektronicznej dotrze do nich ankieta z pytaniami dotyczącymi oceny jakości pracy konkretnego wydziału.

* * *

NIE SKUPUJĄ
ZŁOMU

SUCHA GÓRNA (dc) – Na terenie gminy nie ma już ani jednego punktu skupu surowców wtórnych. Jedna firma zakończyła działalność już w ub. roku, druga, znajdująca się w strefie przemysłowej, pod koniec marca. Złom i makulaturę przyjmuje już tylko – bezpłatnie – punkt zbioru odpadów.

* * *

70-LECIE

CIESZYN (wik) – Biblioteka Miejska w Cieszynie obchodzi w tym roku 70-lecie istnienia i zarazem 15-lecie pełnienia zadań biblioteki powiatowej. Obchody jubileuszu placówka rozpoczęła w czwartek prezentacją filmu dla dzieci „Odlotowa biblioteka”. Obraz powstał w ramach warsztatów filmu animowanego „Animki bez granic”.

»Nie« dla ruiny

Radni z Suchej Górnej dyskutowali na czwartkowej sesji, czy kupić nieruchomości w katastrofalnym stanie, wziąć na swoje barki koszty jej remontu oraz dalszego utrzymania, by umożliwić dalszą działalność stowarzyszeniu, które prowadzi pracę oświatową z mieszkającymi tam dwudziestoma romskimi rodzinami.

Stowarzyszenie obywatelskie „Wzajemne Współzycie” w 2010 roku podpisało umowę wynajmu z właścicielem starych baraków w pobliżu strefy przemysłowej „Franciszek”, firmą RPG i zakwaterowało tam rodziny z kręgu osób wykluczonych społecznie. Początkowo wzbudziło to duże emocje w gminie, jednak z biegiem czasu sytuacja uspokoiła się. Pracownicy stowarzyszenia starają się socjalizować mieszkające tam rodziny romskie, wspólnymi siłami uporządkować dom i otoczenie, prowadzą mini-przedszkole i klub dla starszych dzieci. W niektórych przypadkach stowarzyszenie spłacało długi lokatorów, powstałe w wyniku niepłacenia czynszu oraz rachunków za prąd. Teraz kontrola księgowości przeprowadzona przez audytora wykazała, że są to nieuzasadnione wydatki. „Wzajemne Współzycie” zmuszone jest zakończyć projekt pod koniec czerwca, wraz z wygaśnięciem umowy wynajmu z RPG. W tej sytuacji prezes stowarzyszenia, Kumar Vishwanathan, wystosował list do władz gminy z prośbą, by odkupiła budynek od RPG i pozwoliła, by nadal miesz-



Budynki, nad kupnem których zastanawiali się radni, prezentują się nieciekawie.

kali tam podopieczni „Wzajemnego Współzycia”, które dalej prowadziłyby działania oświatowe.

– Faktem jest, że przed przyjściem pana Kumara sytuacja w tym miejscu była jeszcze gorsza. Z pewnością zrobił wiele dobrego – stwierdził wójt Jan Lipner, otwierając dyskusję na temat ewentualnego kupna nieruchomości. Przyznał, że trafiają do niego zarówno argumenty za, jak i przeciw. Z jednej strony dostrzega kawał pracy, którą wykonali pracownicy stowarzyszenia, z drugiej ma świadomość, że kupno budynku, który jest w opłakanym stanie,

to kiepska inwestycja, pociągająca w dodatku za sobą dalsze ogromne koszty.

Jan Charvát, przewodniczący gminnego Komitetu ds. Mniejszości Narodowych, poinformował, że regularnie odwiedza to miejsce. Z jego obserwacji wynika, że stan budynku pogarsza się, okna są w rozrypcie, trzeba by zainwestować w nowe sieci inżynierijne.

– Mówię o budynku, nie o mieszkających tam ludziach. Trzeba przyznać, że nie stwarzają większych problemów, szereg z nich jest na stałe zameldowanych w Suchej. Nie-

wykluczone, że kiedy będą musieli opuścić ten budynek, RPG zakwateruje ich w swoich mieszkaniach na osiedlu. Jest tam dużo wolnych lokali – podkreślił radny.

Mowa była także o ewentualnym kupnie sąsiedniego budynku, który jest pusty. Każda z nieruchomości oferowana jest za niespełna 4 mln koron. Radni jednogłośnie uchwalili, że gmina nie będzie prowadziła rozmów na temat kupna. – Kiedy RPG w końcu wyburzy te budynki, to możemy kupić działki. Wtedy to będzie dobra inwestycja – zasugerował Karol Siwek. **DANUTA CHLUP**

Fot. DANUTA CHLUP

Wspominali Katyń

Z okazji Dnia Pamięci Zbrodni Katyńskiej w środę na Konteszyńcu w Czeskim Cieszynie odbyła się uroczystość wspomnieniowa, zorganizowana przez Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w RC. Udział w uroczystości wzięli członkowie i sympatycy stowarzyszenia. Zgromadzonych przywitał prezes SRK Józef Pilich. – Tragedia ta obnażyła nieludzkie oblicze sowieckiego totalitarnego reżimu. Stoimy w tym miejscu z pietyzmem i wielkim szacunkiem.

Ponadto Wanda Firla przeczytała fragment wiersza autorstwa Mariana Hemara „Katyń”: „Związano do tyłu ręce, By w obecności kata, Nie mogły się wznieść błagalnie, Do Boga i do świata”. – Po raz pierwszy usłyszeliśmy ten wiersz podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Ustroniu w zeszłym roku – wyjaśniła Firla. Na zakończenie pomodlono się i odśpiewano również „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

(endy)



Uroczystości katyńskie odbyły się w środę.

Fot. NORBERT DABKOWSKI

Może nawet dożywocie

Policja kryminalna postawiła zarzuty dwóm mężczyznom, którzy w kwietniu 2005 roku w Hawierzowie brutalnie napadli na dwóch bezdomnych w wieku 58 lat. Jeden z nich zmarł na skutek odniesionych ran, drugi przeżył tylko dzięki intensywnym zabiegom medycznym. Dramat rozegrał się w lasku w pobliżu kościoła.

– Policja kryminalna przesłuchała dziesiątki osób, we współpracy z komendą w Karwinie ustaliła nowe fakty, które doprowadziły funkcjonariuszy do obu mężczyzn, którym teraz postawiono zarzuty. W momencie popełnienia zbrodni jeden z nich miał 23 lata, drugi 21. Działali pod wpływem

alkoholu – poinformowała Gabriela Holčáková z Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie. Ze względu na charakter przestępstwa, sąd może orzec nawet karę wyjątkową, która w łagodniejszej wersji oznacza 20-30 lat więzienia, w surowszej dożywocie.

Holčáková podkreśliła, że morawsko-śląskiej policji kryminalnej udaje się wykryć sprawców prawie wszystkich morderstw. W tym roku popełniono ich pięć, wszystkie zostały wyjaśnione. W ub. roku na terenie województwa popełniono 13 morderstw, znaleziono sprawców 12, w latach 2013 i 2014 rozwikłano wszystkie tego typu zbrodnie. **(dc)**

Rowery z chipem

W Hawierzowie już 2261 mieszkańców posiada rower z chipem, dzięki któremu w razie kradzieży policji będzie łatwiej trafić na jego trop. Wkrótce prawdopodobnie będzie ich jeszcze więcej. Kolejna okazja do zarejestrowania roweru nadarzy się bowiem już w najbliższy piątek w godz. 8.00-12.00. W tym dniu w

ramach obchodów Dnia Ziemi hawierzowska Straż Miejska będzie zakładać na Placu Republiki chipy na przywiezione jednoślady. Właściciel, który będzie chciał zarejestrować swój rower, musi okazać swój dowód tożsamości oraz w razie starszego jednoślada posiadać poświadczenie zakupu. **(sch)**

SEJMIKOWY ROZKŁAD JAZDY	
CZ. CIESZYN ...	
NYDEK ...	
STONAWA ...	
TRZYNIEC ...	
KARWINA ...	

16.4. (sobota) godz. 17.00 Bukowice, Dom PZKO Bukowice
17.4. (niedziela) godz. 15.15 Piotrowice, Dom PZKO Piotrowice, sejmik również dla Markłowic.

ANKIETA

Jaką nazwę w przyszłości mógłby obrać „Głos Ludu”
(może być więcej propozycji)

Imię i nazwisko.....

Telefon kontaktowy.....

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Codziennie
aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu**

Przedszkolna przyjaźń

Aż z Gorzyc przyjechali we wtorek goście do polskiego przedszkola w Karwinie-Frysztać. W ramach trwającej już od dwóch lat współpracy karwińskiej placówki z przedszkolem w Gorzycach zawitała tu grupa 25 dzieci wraz z nauczycielkami.

– Z początku odwiedzały się nawzajem tylko nauczycielki, wymieniając się doświadczeniami i materiałami metodycznymi. Teraz postanowiłyśmy włączyć w tę współpracę też dzieci. Przyjechały do nas nauczycielki z najstarszymi przedszkolakami – wyjaśniła dyrektorka frysztaćkiej placówki, Elżbieta Gałuszka.

– Chętnie się odwiedzamy. Panie z Karwiny przyjeżdżają do Gorzyc obserwować nasze zajęcia, a my przyjeżdżamy tutaj, przyrzeć się waszej pracy i może zainspirować. W zeszłym roku byliśmy też tutaj na festynie – powiedziała Joanna Tomala-Gondek, szefowa gorzyckiego przedszkola. Jak wyjaśniła, w jej placówce działają cztery oddziały przedszkole, w każdym jest 25 dzieci. We wtorek do Karwiny przyjechała grupa starszaków. – Podoba nam się to przedszkole. Jest dużo przestrzeni i piękny wystrój, poza tym panuje tutaj fajna, rodzinna atmosfera – dodała.

W czasie wtorkowej wizyty dzieci



Dzieci z Gorzyc zwiedziły frysztaćkie przedszkole i wzięły udział w zajęciach.

z Polski podzieliły się na trzy grupy – każda wzięła udział w zajęciach w jednym z trzech oddziałów przedszkolnych. – W czasie niektórych zajęć dzieci bawiły się w parach, w których jedno dziecko było z Polski, a drugie od nas. Dzieci bardzo szybko się zaprzyjaźniły – dodała Elżbieta Gałuszka.

Całą grupą razem z nauczycielkami goście zwiedzili też karwińską placówkę. Zajrzeli do Zaczarowanego Lasu, czyli Zielonego Królestwa starszaków, do Czerwonego Królestwa i Wodnego Królestwa maluchów i średniaków, obejrzeni też umieszczoną na klatce schodowej galerię ilustracji, które na życzenie Józefa Ondrusza wykonały dzieci z frysztaćkiego przedszkola i szkoły do jego książki „Cudowny chleb i inne godki śląskie”. Nauczycielki miały także chwilę na rozmowę i wymianę doświadczeń, a po obiedzie spacerowały się po frysztaćkim rynku.

(ep)

»Powróćmy jak za dawnych lat«

„Powróćmy jak za dawnych lat, czyli polskie piosenki międzywojenne” – to tytuł najnowszej premiery Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Rozśpiewany zespół aktorski zaprezentuje się publiczności

już dziś po południu. Spektakl przeniesie widzów w świat przedwojennego kina, gdzie królowali Eugeniusz Bodo, Loda Halama, Hanka Ordonówna. Śpiewane przez nich piosenki nuczmy do dziś, często nie

zdając sobie nawet sprawy, z jakich filmów pochodzą. „Ta ostatnia niedziela”, „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą” – to tylko kilka piosenek z wielu, które zabrzmiały w nowych aranżacjach. Ko-

stiumy, scenografia, muzyka – wszystko to pomoże przenieść się publiczności w tamte minione, wspaniałe lata – zapowiada Scena Polska.

Przedstawienie, w trakcie którego wystąpi większość zespołu aktorskiego Sceny Polskiej, wyreżyserował Bogdan Kokotek. Aktorom towarzyszyć będzie zespół muzyczny, zatańczą również tancerki Zespołu Pieśni i Tańca „Suszanie”. Premiera spektaklu

odbędzie się dziś o godz. 17.30. Bilety na to przedstawienie zostały już wyprzedane, jednak po raz kolejny spektakl „Powróćmy jak za dawnych lat”, czyli polskie piosenki międzywojenne” zostanie wystawiony w Czeskim Cieszynie za tydzień, 23 kwietnia o godz. 17.30. Bilety można rezerwować na stronie internetowej Teatru Cieszyńskiego www.tdivadlo.cz.

(wik)



Aktorzy Sceny Polskiej przeniosą publiczność w lata 20. i 30. XX wieku

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogroź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572 kom. 732 683 665
 email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91 kom. +48 602 711 096
 email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl

GL-215

PRALNIA

Karolina

proponujemy:

- * pranie pościeli, obrusów, zastan, odzieży roboczej itp.
- * ręczne prasowanie koszul
- * usługa krochmalenia i maglowania do 24 godz.
- * pakowanie w folię higieniczną

tel: +420 602 110 408
 +420 558 330 898

Trzinec, ul. Horní 1145 (za byłym sklepem Hortex)
www.pradelnatrinec.cz
 email: karolina@pradelnatrinec.cz

GL-217

Adres firmy: Pogwizdów (koło Cieszyna), ul. Cieszyńska 99

Gwarantujemy najwyższą jakość posiłków i profesjonalną obsługę.

www.cateringcieszyn.pl

Łukasz Kocur
 tel. +48 660 357 077
poczta@cateringcieszyn.pl

Magdalena Chabrajska
 tel. +48 537 357 077
poczta@cateringcieszyn.pl

przyjęcia weselne
 przyjęcia okolicznościowe
 obiady rodzinne i korytka
 bankiety dla firm
 fontanna czekoladowa
 imprezy plenerowe
 przyjęcia w domu klienta

GL-211

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
 Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
 e-mail: ajesucho@seznam.cz
 tel.: 608 772 213

GL-212

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Jeszcze bardziej podzieleni

No i mamy kolejny punkt zaczepny podziału Zaolziaków, bo obok tych zasłużonych i pozostałych, działaczy i pozostałych, najlepszych i pozostałych oraz innych jeszcze dołączyli patrioci (w tym wypadku raczej nacjonalisci) i pozostali...

Naturalnie felieton Darka Jedzoka zbulwersował jednych i drugich... To bardzo dobrze. Natomiast riposta pana Stanisława Gawlika też zbulwersowała być może jednych i drugich, ale w tym wypadku to bardzo niedobrze.

O ile tekst Jedzoka jest inteligentną, trafną i dowcipną formą zasygnalizowania niebezpiecznego zjawiska, jakim jest militarystyczny nacjonalizm, który ostatnio odradza się w Czechach i Polsce oraz pozostałych państwach postkomunistycznych, a który w naszym regionie reprezentują bystrzyccy majerowcy i cieszyńscy neściorowcy, to tekst drugi zatłumaczył normalizacyjną (choć nie tylko) retoryką.

Tekst pierwszy ostrzega przed możliwym niebezpieczeństwem, wszakże majerowcy swego czasu zapowiadali, że w roku 2019, w stulecie czechskiej inwazji na Śląsk Cieszyński, sprowadzą pociąg pancerny z tamtego roku a może i jakąś kosteczkę Śnejdarka jako relikwię, zaś neściorowcy

odegrają jakieś dziwadło z bronią w ręku...

Tekst drugi stwarza inne niebezpieczeństwo. Sekcja Historii Regionu, bo to w jej imieniu autor riposty się wypowiada, domaga się cenzury, bo tym właśnie jest sugerowanie wydawcy, by nie dopuszczał autora na łamy gazety.

Zaś umniejszanie rangi kogokolwiek, nazywając go „pisarczykiem”, to znany chwyt wszystkich reżymów w przeszłości, dziś także gdzie indziej.

Sekcja Historii Regionu ma w miarę pokaźny dorobek, ale także sporo buble, to jest przekrętów i kłamstw historycznych, bo w tamtych czasach inaczej nie było wolno, albo się tak myślało...

A poza tym historia, zwłaszcza ta na obrzeżach (pograniczu) dwóch państw, dwóch narodów, to stara prostytutka, która oddaje się każdemu, kto się nią zainteresuje, obojętnie czy jest to sumienny i obiektywny historyk, czy też sługus jakiejś ideologii, polityki lub lokalnych nacjonalizmów zwanych szumnie patriotyzmami.

Gazeta lub wydawca ma zdaniem przewodniczącego SHR przeprosić za trafny i dobrze napisany felieton. Ciekawe, czy SHR przeprosi za fałszerstwa historyczne typu: „Wybitny działacz”, „zasłużony dla polskości XY...”, który akurat bardziej zasłużył się służbom StB w Ostrawie i UB w Katowicach, donosząc na miejscow-

ych literatów i nie tylko... A takich „zasłużonych” znalazłoby się więcej. Tego rodzaju biogramy szpecą skądinąd cenne „Leksykony Polaków”. Czy w myśl sugerowanej „filozofii”, autorów takich fałszywek też nie należałoby wyrzucić z łamów różnych publikacji lub z półek bibliotecznych...

Kazimierz Jaworski

O hiperboli dopuszczalnej w felietonie...

Szanowny panie redaktorze

Myszę że panowie Jedzok i Gawlik będą jeszcze pewnie dyskutować o wcale niełatwym problemie, gdzie kończy się oddawanie czci bohaterom, a zaczyna tromtadacja narodu. Ja natomiast jako miłośnik patriotycznych piosenek (a jakże, jestem uczniem nieodżałowanej pamięci profesora Błanika) lecz przeciwnik paramilitarnych bojówkarskich pomysłów, mam prośbę następującą:

Jeśli przypadkowo chciałby pan posłuchać sugestii pana Gawlika i przerwać współpracę z panem Darkiem Jedzokiem, to pozwolę sobie w ramach przekory podać orientacyjną listę tych, którzy obok Darka Jedzoka znajdują się na indeksie:

• Panowie Jeremi Przybora i Jerzy

Wasowski za piosenkę „Zosia i ułani” (...a gdy już skończone boje, wodzi Zosia dziecię swoje na kurhanek w polu świeży, gdzie tatusiów szwadron leży...) w genialnym wykonaniu Ireny Kwiatkowskiej

- Wojciech Młynarski i Wiesław Gołas za szarganie świętości w piosence o bohaterach usypiających po imprezie z twarzą wtuloną „w kotlet schabowy panierowany”
- Andrzej Młeczko za cały szereg rysunków z ciętymi komentarzami w rodzaju „Wojna idzie, patrioci się cieszą”
- Satyrk Antonii Marianowicz za dwuwiersz „Polacy nie gęsi i swój język mają, a jednak z cudzoziemską najchętniej gęgają”
- Marian Załucki za dwuwiersz „może za te boje dawne i ostatnie można już Polakiem być trochę prywatnie, bez czekania aż znowu gębę mi rozkwaszą za wolność naszą i waszą...”
- Agnieszka Holland za relatywizowanie w jej filmach tego, kto dobry a kto zły i tak dalej

Mam nadzieję że z tej polemiki nie wyjdą zwycięsko ci, którzy nie są zdolni zrozumieć hiperboli dopuszczalnej w felietonie.

Z poważaniem Romuald Gąsior, Karwina

Słowo od wydawcy

Na ostatnim posiedzeniu w kadencji 2012-2016 Rada Kongresu Polaków w Republice Czeskiej sporo uwagi poświęciła między innymi felietonowi „Warta niewiele warta”, który ukazał się na łamach „Głosu Ludu” 9 kwietnia 2016 roku. Wydawca „Głosu Ludu” pragnie podkreślić, że poglądy wyrażone w tym felietonie, jak i w innych tego typu wypowiedziach prasowych, nie są tożsame z poglądami Rady Kongresu Polaków.

Chcemy także zaznaczyć, że felieton prasowy, który uprawia Dariusz Jedzok, to specyficzny rodzaj publicystyki. Choć autor publikuje swoje teksty w „Głosie Ludu”, nie pozostaje członkiem redakcji, jest niezależnym publicystą, de facto więc sam dobiera sobie tematy do swoich felietonów. Wychodząc z tego założenia, wydawca „Głosu Ludu”, dbając o wolność słowa, pragnie, żeby w gazecie ukazywały się różne zdania i opinie, czego wyrazem jest na przykład zamieszczenie odpowiedzi Sekcji Historii Regionu, będącej reakcją na wspomniany felieton.

Wydawca „Głosu Ludu”

Pożycz, przeczytaj, oddaj i przynieś

Działająca od niespełna pół roku „Książkobudka”, mieszcząca się w starej budce telefonicznej na trzynieckim Rynku Wolności, cieszy się dużym powodzeniem. Osoby korzystające z nietypowej wypożyczalni nie ponoszą żadnych opłat. Wejść do niej można o każdej porze dnia. Wybrane książki można wypożyczyć lub nawet zabrać. Wskazane jest również, by przynieść niepotrzebną książkę, która może się spodobać innym. Ideą „Książkobudki”, projektu realizowanego przez Bibliotekę Miejską w Trzyniecu, jest promocja czytelnictwa. „Książkobudka” nie kieruje się wyłącznie własnymi prawami, jej stan sprawdzany jest regularnie przez pracowników Biblioteki. – Prawie codziennie porządkuję książki, żeby w „Książkobudce” był porządek. Kilka razy w miesiącu zanoszę tam książki, które zostały z biblioteki wycofane lub użyskaliśmy je w formie daru – powiedziała pracownica Biblioteki Miejskiej w Trzyniecu, Mirosława Vápeníková. Jak dodała, mieszkańcy zrozumieli, do czego „Książkobudka” służy. – Nieustannie ktoś wybiera dla siebie ciekawą lekturę, w ten sposób oferta wciąż się zmienia. Czytelnicy nie tylko oddają przeczytane książki, ale zostawiają tu również swoje własne, nieraz nowości. Oby tak dalej – dodała.

(maki)



Fot. MAGDALENA CMIEL

„Książkobudka” w Trzyniecu cieszy się dużym powodzeniem.

Depczą po piętach

Ostrawski Port Lotniczy Leoša Janáčka w Mosznowie w ub. tygodniu ogłosił wprowadzenie nowego bezpośredniego połączenia z Dubajem w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Przewoźnik Smart Wings będzie je realizował począwszy od 23 września. Tymczasem w środę na stronie internetowej lotniska w Katowicach-Pyrzowicach pojawiła się informacja, że linia WizzAir uruchamia loty z Katowic do Dubaju. – Połączenie realizowane będzie od 31 października br., rejsy będą się odbywać w każdy piątek i poniedziałek – czytamy w informacji. Cezary Orzech, rzecznik katowickiego portu lotniczego, zapewnił naszą redakcję, że wprowadzenie lotów do Dubaju nie było reakcją na plany ostrawskiego konkurenta.

Czy decyzja spółki WizzAir będzie ciosem dla Mosznowa? Robert

Hruška, dyrektor handlowy Portu Lotniczego Leoša Janáčka, przyznaje, że liczył i nadal liczy na polską klientelę. – Stawiamy na wysoką jakość lotniska w Ostrawie oraz na doświadczenia spółki lotniczej, która od kilku lat obsługuje ten kierunek. Wierzymy, że oferta lotów realizowanych we wtorki i w piątki, które rozpoczną się już 23 września, trafi do klientów z południowej Polski – napisał w odpowiedzi na pytanie „Głosu Ludu”. Magnesem dla klientów, którzy kupią bilety w Internecie, ma być oferta darmowego parkingu.

Jak ustaliliśmy, zaglądając na strony internetowe obu przewoźników, ceny rejsów będą zbliżone (jeżeli nie brać pod uwagę biletów po cenach promocyjnych) i będą wahały się w granicach 6-7 tys. koron za bilet w obie strony. (dc)

Chrzest był u nas wcześniej?

W tym roku obchodzimy 1050. rocznicę chrztu Polski. Możliwe, że na Śląsku Cieszyńskim chrześcijaństwo przyjęliśmy znacznie wcześniej. Przynajmniej tak twierdzą Andrzej i Elżbieta Georg z Ustronia, którzy badają historię morawskiej misji cyrylo-metodiańskiej.

Wydawałoby się, że historyczny fakt chrztu Polski dla wszystkich rodaków jest oczywisty. Od wczesnych lat szkolnych mamy w pamięci datę – 966 rok, w którym to pierwszy władca Polski przyjął chrzest z rąk czeskich. Czy jednak ten chrzest dotyczy również mieszkańców Śląska? Niekoniecznie. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że w tym czasie Śląsk nie należał do państwa polskiego. Po-

jawia się tu pytanie: Skąd chrześcijaństwo przyszło na ziemię cieszyńską? Dlaczego nasi południowi sąsiedzi, mieszkający zaledwie kilka kilometrów, a czasem nawet kilkaset metrów (a więc na tym samym terenie) od polskich przygranicznych miejscowości, za datę swojego państwowego chrztu uznają 863 rok, czyli chrystianizację Wielkich Moraw przez Cyryla i Metodego?

Takie wątpliwości stały się impulsem do rozpoczęcia badań historycznych przez ustroniaków – Elżbietę, którą jest historykiem z wykształcenia oraz jej męża Andrzeja. Od 2010 roku próbują odpowiedzieć na powyższe pytania. Na podstawie przeprowadzonej kwerendy źródłowej, po zapo-

znaniu się z wieloma opracowaniami i miejscową tradycją oraz zwiedzeniu miejsc związanych z misją Cyryla i Metodego, doszliśmy do ciekawych wniosków, które na pewno zasługują na uwagę. Opierając się na uzyskanej wiedzy, uznaliśmy, że Państwo Wielkomorawskie, które prawdopodobnie zniszczyło gołęzyckie grody na Śląsku Cieszyńskim podczas najazdu w IX wieku, nie pozostawiło po sobie tylko zgłiszczy. Mogli tu rozpocząć działalność pierwsi krzewiciele chrześcijaństwa – mówi Andrzej Georg. Wspólnie z małżonką twierdzą, że Apostołowie Słowian przeszli przez nasze ziemie dwukrotnie. Za pierwszym razem w 864 dotarli do Ustronia, przechodząc przez Przełęcz

Jabłonowską, która musiała być już wtedy znanym szlakiem. Misjonarzami na tych terenach mieli być uczniowie Cyryla i Metodego – Oslav, Gorazd i Wiznog. Właśnie wtedy miał tu powstać pierwszy kościół pod wezwaniem św. Klemensa. Święty ten jest uważany przez wielu za patrona misji chrystianizacyjnej na Morawach. Później misjonarze mieli się tu pojawić w roku 875, podczas wyprawy wojennej księcia Świętopełka na Kraków. W tej wojennej krucjacie miał brać udział sam św. Metody. Fakty te mają potwierdzać występujące na tym terenie starosłowiańskie nazwy (np. Wędrynia, Mosty, Trzyniec), kościoły, których patronami są święci związani z misją Cyryla i Metodego.

Do takich stwierdzeń sceptycznie odnoszą się specjaliści zajmujący się historią naszego regionu, z prof. Idzimą Panicem na czele. Ich zdaniem obecność na terenie Śląska Cieszyńskiego apostołów Cyryla i Metodego była raczej niemożliwa.

Mimo wszystko hipoteza sama w sobie jest interesująca. Zapewne nigdy nie dowiemy się całej prawdy, ponieważ najodleglejszych dziejów często opierają się tylko na przypuszczeniach. Jako ciekawostkę można jednak przytoczyć fakt, że nasi pradziadkowie w 1863 roku na łamach Gwiazdki Cieszyńskiej wspominali 1000-lecie przybycia chrześcijaństwa na Śląsk Cieszyński z misją św. Cyryla i św. Metodego. (ox.pl)

WIZJA 2035

STRATEGIA ROZWOJU POLSKOŚCI NA ZAOLZIU

Celem „Wizji” jest zainicjowanie jak najszerzej zakrojonego ruchu w społeczności zaolziańskiej, w celu zachowania i rozwoju polskości na naszej ziemi w perspektywie co najmniej następnych 20 lat. „Wizja” to apel do wszystkich, którym ta sprawa nie jest obojętna, do podjęcia szerokiego wachlarza działań. Dzisiaj publikujemy ostatnią część broszury, która zawiera propozycję obszarów koniecznych do zagospodarowania dla osiągnięcia celu strategicznego, a także projekt infrastruktury organizacyjnej, której zadaniem byłoby wspieranie konkretnych działań.

PILNEGO ZAGOSPODAROWANIA WYMAGAJĄ NASTĘPUJĄCE OBSZARY

- Odnowa świadomości narodowej – odtworzenie poczucia tożsamości regionalnej i budowanie etosu Małej Ojczyzny (Śląska Cieszyńskiego)
- Podnoszenie poziomu szkolnictwa polskiego i jego uatrakcyjnienie – dbałość o właściwe używanie języka polskiego w szkołach przez nauczycieli i uczniów
- Odnowienie szacunku dla prawdziwej gwary cieszyńskiej
- Promocja regionu wewnątrz i na zewnątrz
- Zwiększenie obecności kultury polskiej i realiów na Zaolziu
- Przygotowanie warunków dla ewentualnego przenikania polskiego biznesu – korzystanie z potencjału ośrodków akademickich RP i RC – wspieranie projektów rozwojowych, ich finansowanie i administracja
- Mobilizacja istniejącego własnego potencjału społecznego – usprawnienie korzystania z istniejącej organizacji społecznej, zwłaszcza silnej struktury kół polskich w terenie – dotarcie z tymi wartościami do młodych generacji, tutaj ważna jest rola Macierzy Szkolnej, SMP, Harcerstwa, SAJ, a także nieformalnych grup młodzieżowych
- Opracowanie i wdrożenie mechanizmu komunikacji, przekazywania wartości i informacji w warunkach społeczeństwa sieciowego.

PROPOZYCJE ORGANIZACYJNE

Jednym ze wspólnych mianowników dla poszczególnych elementów i całości niniejszych propozycji jest potrzeba zdecydowanej i profesjonalnej promocji. A zatem jak najintensywniej trzeba rozwijać programy promocyjne typu „Tacy Jesteśmy” czy „Zaolzie Potrafi”. Programów takich powinno być więcej i różnorodnych, włącznie np. ze stałą galerią Zaolzia. Promocja regionu powinna być systemowa z uwzględnieniem wszystkich osobliwości (geograficznych, historycznych, przemysłowych, kulturowych, społecznych, etnicznych itd.). W tej dziedzinie konieczna będzie współpraca z istniejącymi strukturami regionalnymi (np. z euroregionem), a także z przedstawicielami odpowiednich instytucji, europarlamentarzystami, posłami na różnym szczeblu itd. Z powyższych założeń wynika, że ich realizacją powinien się zająć Ośrodek Promocji Regionalnej. Przykłady celów i zadań ośrodka: promocja dziedzictwa kulturowego i języka; promocja współczesnego dorobku; promocja wewnątrz – budowanie poczucia własnej wartości i siły; promocja na zewnątrz czyli budowanie szacunku: władz polskich i czeskich, większości, władz lokalnych i regionalnych; przygotowanie odpowiednich projektów wsparcia finansowego. Przykłady instrumentów promocji regionu: kampanie promocyjne, strony www, instrumenty sieciowego przekazu, stała galeria Zaolzia, aktywność w mediach RC i RP, imprezy promocyjne widoczne dla wszystkich obywateli Zaolzia.

„Wizja” przewiduje w 2035 nadal istnienie kilkudziesięciu, a może i więcej podmiotów (kół, stowarzyszeń, organizacji, klubów itp.). Ich działalność, oprócz inicjatyw własnych, będzie na pewno potrzebowała przygotowania, opracowania, finansowania i realizacji różnorodnych tematycznie i źródłowo projektów i programów. Nie można oczekiwać, że każdy z tych podmiotów będzie zdolny pozyskiwać i obsługiwać te projekty we własnym zakresie. Jawi się więc potrzeba profesjonalnych usług projektowych dla wszystkich zainteresowanych podmiotów. Usługi te powinny mieć zarówno charakter administracyjno-finansowy, jak i merytoryczny: wyszukiwanie tematów i pro-

gramów z przeróżnych obszarów, które mogłyby być podłożem i impulsem dla pomysłów i inicjatyw lokalnych. Z powyższego wynika potrzeba powołania Ośrodka Obsługi Projektów Terenowych. W wypadku takiego ośrodka można sobie wyobrazić jego kombinowane finansowanie, np. ze składek stałych od poszczególnych podmiotów plus część motywacyjna, czyli prowizja z uzyskanych projektów. Inne modele też są oczywiście do rozważenia.

Wynikiem wszystkich powyższych rozważań jest utworzenie takiego systemu organizacyjnego, który profesjonalnie realizowałby zadania określone w tym materiale oraz te, które wynikną z dalszych prac i potrzeb. Ośrodki te mogą utworzyć instytucję (czy też luźne ośrodki przy Kongresie Polaków) nazwaną roboczo Centrum Rozwoju Zaolzia. Powyższy schemat przedstawia trzy zasadnicze funkcje proponowanych struktur, powołanych do służenia organizacjom terenowym: zarządzanie centralnymi funduszami, profesjonalna organizacja projektów, promocji kultury, nauki i oświaty, inspirowanie programów badawczych. Poza strukturami powinien stać działacz niezależny i nieformalny zespół tzw. „Think tank”, który dostarczałby strukturom idee, pomysły, wizje, a zarazem oceniałby ich działania. Ośrodki te mają wspierać wszystkie organizacje polskie w RC, które powinny służyć nie tylko dla skupienia Polaków, ale również z nich powinna promieniować kultura polska na okolicę.

PROPOZYCJA KONKRETNICH ZADAŃ NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Zapoznanie z niniejszym materiałem społeczeństwa polskiego na Zaolziu w jak najszerzym zakresie; informacja o materiale na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC; zapoznanie z niniejszą koncepcją strony polskiej – za pośrednictwem Konsulatu Generalnego, ambasady, „Wspólnoty Polskiej”, Senatu RP, odpowiednich ministerstw itd.; opracowanie programów motywacyjnych dla nauczycieli w sferze używania języka polskiego w szkołach (np. jako element wymogu kwalifikacyjnego) oraz opracowanie programów dla podniesienia rangi i praktycznego używania języka polskie-

go wśród uczniów szkół wszystkich szczebli poprzez zaangażowanie dyrektorów, Centrum Pedagogicznego, Towarzystwa Nauczycieli Polskich, Macierzy Szkolnej; wdrożenie efektywnego systemu wyszukiwania, motywowania i przygotowania potencjalnych (zwłaszcza młodych) liderów społecznych i animatorów życia publicznego; opracowanie projektów naukowych (finansowanie grantowe) dla bardziej szczegółowego rozpoznania aspektów socjologicznych, historycznych, językowych, kulturowych, cywilizacyjnych, motywacyjnych zwłaszcza wśród młodzieży mniejszościowej; przygotowanie i wdrażanie programów edukacji i wychowania, mających na celu wzrost poczucia tożsamości narodowej i regionalnej – zaangażowanie dyrektorów, PCP, TNP, MSz; uruchomić projekt przekazywania informacji i wartości o warunkach komunikacji sieciowej poprzez zaangażowanie odpowiednich ekspertów; przygotowanie założenia Funduszu Rozwoju Zaolzia; przygotowanie organizacji infrastruktury dla rozwoju Zaolzia; przygotowanie programu podniesienia rangi i roli struktur terenowych.

NA ZAKOŃCZENIE

Cały materiał „Wizji 2035” przekonuje nas o tym, że wspólnym mianownikiem wszystkich działań powinna być odnowa świadomości narodowej i regionalnej na Zaolziu jako dwóch członów wzajemnie się uzupełniających, a nie wykluczających. Świadomość ta przejawia się w różnych płaszczyznach, wymiarach i znaczeniu. Dla jednego będzie to wyłącznie sprawa pragmatyczna, dla kogoś innego bardziej emocjonalna. W każdym jednak przypadku trzeba ponownie wzniecić płomień świadomości narodowej!

POSŁOWIE

„Wizja 2035” była tematem na wszystkich tegorocznych sejmikach gminnych. Oprócz tego odbyło się kilka spotkań osób szczególnie zainteresowanych tematem. W rezultacie tworzy się stopniowo lista pomysłów, propozycji czy wniosków zmierzających do realizacji różnych postulatów „Wizji”. Aktualna lista zostanie przedstawiona delegatom Zgromadzenia Ogólnego, które odbędzie się 23 kwietnia, i przewiduje się, że delegaci dopiszą do niej kolejne cenne propozycje.

INFORMATOR

CO W TERENIE

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza w niedzielę 24. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO na gościnny występ zespołu teatralnego z Milikowa ze sztuką „Stary pachol” Ireny i Jana Czudków. Prosimy powiadomić sąsiadów i znajomych.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Macierz oraz dyrekcja Polskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola zaprasza wszystkich rodziców, absolwentów i sympatyków na spotkanie towarzyskie pt. „Stawiani Moja”, połączone ze zwiedzaniem szkoły i przedszkola. Spotkanie odbędzie się w sobotę 30. 4. od godz. 14.00 na boisku szkolnym, w razie niepogody w jadalni szkolnej. W programie m.in. prezentacja szkoły i przedszkola, mecz w unihokeju pomiędzy PSP Błędowice i reprezentacją Papui Nowej Gwincei, kawiarenka i inne atrakcje.

KLUB NAUCZYCIELI EME-

RYTÓW W RC (KNE) – Zarząd zaprasza na Spotkanie Wiosenne, które odbędzie się w czwartek 21. 4. o godz. 10.00 w Cz. Cieszynie na „Strzelnicę”. Opłata 50 kc. W programie pt. „W krainie bajek” wystąpią uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej z Czeskiego Cieszyna. Zgłoszenia prosimy przysyłać w terminie do poniedziałku 18. 4. Janinie Procner, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janinaprocner@seznam.cz.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 18. 4. o godz. 9.30 przed kościołem parafialnym we Frysztaście (Galeria w Wieży), następnie o godz. 11.00 w restauracji Hotelu Na Frysztaście.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza 21. 4. o godz. 17.00 na prelekcję pt. „Wszystko o kawie” wraz z degustacją do lokalu PZKO nad restauracją Marco Polo. Prelegentem będzie Michał Stec.

LESZNA DOLNA – MK PZKO

zaprasza swoich członków, kolegów i przyjaciół na „Spacer po Cieszynie” z przewodnikiem. Spotykamy się 23. 4. o godz. 16.00 w Czeskim Cieszynie przed „Strzelnicą”. Spacer potrwa około 4 godzin.

LIGOTKA KAMERALNA – Teatr amatorski MK PZK zaprasza na reperyż przedstawienia pt. „Skok z łóżka” w piątek 29. 4. o godz. 18.00 w sali miejscowego Domu Kultury.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza sympatyków sportu obwodu bogumińskiego na 36. Mistrzostwa Koła w Tenisie Stołowym, które odbędą się w niedzielę 24. 4. o godz. 9.00 w Domu PZKO. Prezentacja zawodników w kategoriach kobiet i mężczyzn od godz. 8.30, startowe wynosi 40 kc.

TRZYNIEC-NIEBORY – CHM „Zgoda” Trzyniec zaprasza na „Wiosenne spotkanie z piosenką” do Domu PZKO im. Pawła Oszeldy w sobotę 23. 4. o godz. 15.00. W programie: ChM „Lutnia” z Zabrze, ar-

tysta, śpiewak i aktor z Gliwic – Jan Maria Dyga, ChM „Zgoda” Trzyniec oraz biesiada z loterią.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na prelekcję Antoniego Matlocha pt. „Chiny i herbata” do Domu PZKO im. A. Wawrosza w Trzyńcu na Tarasie, która odbędzie się we wtorek 26. 4. o godz. 17.00.

ORŁOWA-LUTYNIA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie przy tablicy pamiątkowej ofiar II wojny światowej, które odbędzie się 21. 4. o godz. 17.00 w szkole. W programie występ chóru „Zaolzie”, przemówienie, kładzenie wieńców i kwiatów przy tablicy. Po spotkaniu w świetlicy Koła odbędzie się prelekcja Pawła Niedoby pt. „Maroko”.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w sobotę 16. 4. o godz. 16.00 na Wiosenne Spotkanie z Piosenkami – konkurs „Jaka to melodia?” do Domu PZKO.

PIOTROWICE KOŁO KARWINY – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza we wtorek 19. 4. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z prezesem KM PZKO w Karwinie-Raju, Tadeuszem Puchałą.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na wycieczkę W52 Kotarz – Praszywa. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna we wtorek 19. 4. o godz. 7.39 do Gnojnika. Inf. 605 783 338.

WĘDRYNIA – Organizacja Pożytku Publicznego Koexistencia o.p.p zaprasza w czwartek 21. 4. od godz. 15.30 do budynku starej szkoły przy kościele pw. św. Katarzyny w Wędrynie (naprzeciwko „Czytelni” PZKO) na konferencję nt. „Skansen, rezerwat, hospicjum... pod przymusem, czy z własnej woli”. W programie m. in. referaty o udziale ruchu politycznego Koexistencia w wyborach komunalnych i o zapisach do klas 1. polskich szkół podstawowych w Republice Czeskiej. Referat główny wygłosi Jarosław Jot-Drużycki.

Sejmiki najlepsze od lat

W 31 miejscowościach na Zaolziu, a także w Ostrawie, Brnie i Pradze odbyły się już sejmiki gminne przed tegorocznym Zgromadzeniem Ogólnym KP. Dwa ostatnie zaplanowano na ten weekend. Na każdym z tych zebrań nie tylko wybrano delegatów na Zgromadzenie Ogólne oraz pełnomocników gminnych, ale także żywo dyskutowano o sprawach dotyczących naszej mniejszości. Niemal na każdym sejmiku dyskusję zdominował przygotowany w ubiegłym roku dokument „Wizja 2035”. Jak zwykle sejmiki są też okazją do rozliczenia Kongresu Polaków z jego ostatniej kadencji oraz dyskusji i proponowania tematów, które będą podnoszone na ZO.

– W kampanii sejmikowej uczestniczyłem już kilkakrotnie, jeżeli dobrze pamiętam to od roku 1997.

I z zadowoleniem muszę stwierdzić, że tegoroczna kampania sejmikowa była najlepsza. Wszystko za sprawą materiału „Wizja 2035” – powiedział naszej gazecie prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. Jak dodał, oprócz tematów poruszanych przy okazji „Wizji” pojawiło się też na sejmikach wiele innych konkretnych spraw. – Widać było obawę o przyszłość naszego szkolnictwa. Musimy jak najbardziej wpłynąć na przygotowanie nowego systemu finansowania szkół mniejszościowych. Ważne jest też, żeby nasz głos był silny, nikt pod żadnym pozorem nie może obniżyć autorytetu Kongresu jako jednej z decydujących stron w tych rokowaniach, bo to osłabia naszą pozycję. Mam nadzieję, że delegaci Zgromadzenia Ogólnego mądrze w tym temacie popracują – przyznał.

Członkowie Kongresu chcieli na tegorocznych spotkaniach w gminach przynajmniej zasygnalizować tematy podjęte w „Wizji 2035” – dokumencie określającym strategię zachowania i rozwoju polskości na Zaolziu. O dokumencie i konieczności podjęcia działań na rzecz zachowania naszej tożsamości mówiono jednak na każdym sejmiku i niemal zawsze temat ten wywoływał długą i żywą dyskusję. – Miałem okazję zaprezentować sens i cele „Wizji 2035” na kilkunastu sejmikach gminnych. Praktycznie wszędzie materiał ten spotkał się z aprobatą i zrozumieniem, niekiedy był też oceniany nawet gromkimi brawami – powiedział jeden z autorów strategii, Zygmunt Rakowski. – W sumie jestem bardzo zbudowany przyjęciem „Wizji” i postawą zdecydowanej większości

obecnych. Zastanawiające jest jednak zróżnicowanie pomiędzy gminami, co się dotyczy udziału i zainteresowania uczestników. Na przykład w Bystrzycy sejmik odbył się po zebraniu sprawozdawczym MK PZKO z bardzo licznym udziałem, a w sejmiku wzięła udział przeważająca liczba osób na czele z prezesem MK. Potem nastąpiła bogata dyskusja. Zresztą w większości sejmików brali udział prezesi MK, wybierani często także na delegatów ZO KP. Ubolewam jednak nad przykładami z dużych skupisk Polaków, takich jak Jabłonków czy Hawierzów, gdzie na sejmikach zebrała się dosłownie garstka ludzi, a przez miejscowych prezesów zostały po prostu zignorowane – dodał Rakowski.

– Dyskusja nad naszą przyszłością ujawniła wiele ciekawych spraw.

Po pierwsze okazało się, że nie istnieje dyskurs narodowy, o polskości i naszej tożsamości nie jesteśmy przyzwyczajeni rozmawiać – powiedział Józef Szymeczek. – Dyskusja postawiła też bolesne pytanie: na ile polskość na Zaolziu traktujemy jako tylko swego rodzaju „projekt” do zyskiwania pieniędzy, wypełnienia wolnego czasu, samorealizacji, a na ile jako naturalną wartość, o którą trzeba dbać, pielęgnować i nawet bronić w chwili zagrożenia? Po prostu na Zaolziu nie dla wszystkich polskość kojarzy się z patriotyzmem. Nie jest naturalną częścią naszego życia, ale tylko sposobem na życie. I to trzeba gruntownie zmienić. Musimy konsekwentnie budować mocno uświadomione społeczeństwo narodowe – dodał prezes Szymeczek. (ep)

PROGRAM XII ZGROMADZENIA OGÓLNEGO KONGRESU POLAKÓW W RC, CZESKI CIESZYN 23. 4. 2016

godz. 8.00-9.00

Rejestracja delegatów, gości i akredytowanych dziennikarzy.

godz. 9.00

Otwarcie Zgromadzenia Ogólnego

- Program kulturalny
- Przywitanie gości
- Wybory komisji mandatowej, uchwał i wniosków, wyborczej
- Przyjęcie programu, przyjęcie regulaminu obrad
- Sprawozdanie komisji mandatowej
- Wybory protokolanta, weryfikatorów protokołu
- Przyjęcie ordynacji wyborczej

Przemówienia gości

Zgłaszanie kandydatów do Rady Kongresu Polaków i Rady Nadzorczej (10.30-12.00)

Sprawozdania

- Weryfikacja protokołu poprzedniego Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków
- Rady Kongresu Polaków XI kadencji
- Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków XI kadencji
- Rady Nadzorczej XI kadencji

Przyjęcie nowego statutu

- Przerwa obiadowa
- Przedstawienie listy kandydatów
- Autoprezentacja kandydatów

»Wizja 2035«

Wybory

Dyskusja plenarna

Ogłoszenie wyników wyborów I tury (ewentualnie II tura wyborów)

- Przerwa – posiłek

Ogłoszenie wyników wyborów II tury (ewentualnie III tura wyborów)

- Ogłoszenie końcowych wyników wyborów
- Przyjęcie uchwały XII Zgromadzenia Ogólnego KP w RC

Zakończenie.

XII Zgromadzenie Ogólne KP w RC wsparli



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



Dom Kultury „Strzelnica”



ANKIETA

Kilku delegatów na Zgromadzenie Ogólne zapytaliśmy, jakie są według nich najważniejsze tematy, które należy poruszyć za tydzień w Czeskim Cieszynie.

JAN ZOLICH
Karwina

Oczekuję przede wszystkim kontynuacji rzeczy standardowych, sprawdzonych. Priorytetem jest – moim zdaniem – troska o nasze szkolnictwo. Troska o narybek powinna stać się motywem przewodnim w dyskusjach i rozważaniach o „Wizji 2035”. Wszyscy wiemy, jak ważne są wyjazdy na Zieloną Szkołę, wyjazdy na studia do Polski, kontakty z Polską. Równie ważną kwestią jest pilnowanie polskich spraw w ministerstwach i samorządach. A jeśli chodzi o sprawy ważne dla Polaków w Karwinie, których będę reprezentował jako delegat, mogę powiedzieć, że Karwina staje się znana i rozpoznawalna już nie tylko w regionie z powodu odważnych projektów, takich jak sztan-



Fot. MAREK SANTARIUS

MARIAN WEISER
Sucha Górna

Kongres Polaków powinien w pierwszej kolejności uregulować problem, który postrzega większość naszego społeczeństwa: stosunek do PZKO. To nasza największa organizacja, za którą stoi ogrom pracy jej członków. Nie możemy więc być świadkami sytuacji, w której Kongres Polaków i PZKO konkurują ze sobą, organizując podobne imprezy. Kongres powinien prezentować działalność PZKO i wszystkich pozostałych zrzeszonych w nim organizacji jako dorobek mniejszości polskiej w Republice Czeskiej. Działalność Kongresu widoczna powinna być nie tylko na poziomie rządowym czy parlamentarnym, ale także wśród działaczy naszych organizacji i na poziomie samorządów gminnych.



Fot. DANUTA CHLUP

darowy „Dolański Gróm”. Dlatego wierzę, że ludzie wybrani do samorządu czy też komisji miasta, ludzie sprawdzeni, są w stanie dopilnować naszych spraw.

ROMAN ZEMENE
Wędrzyna

Nasze społeczeństwo jest w sprawach narodowych w totalnej rozsypaności: widzę jednostki, samotnie próbujące jeszcze coś poruszyć, widzę nauczycielki, na których barkach spoczywa cały ciężar oporu przeciw wynarodowieniu młodzieży, widzę wyspy entuzjastów – pezetkowskie kluby seniorów, kluby kobiet, miejscami kluby młodych, grupkę SMP-owców, kilka ostatnich drużyn harcerskich, chóry, teatryki, dzielny „Beskid”, odchodzących weteranów, do których jakoś nikt nie zwraca się z pytaniami, jak to było. Widzę wyspy, które oddalają się od siebie na tyle, że coraz trudniej o koordynację, brakuje rozpoznania problemu. Widzę obojętność, z jaką podchodzimy do ważnych tematów. Dla romantyków proponuję kilka haseł: program pomocy dla szkolnictwa, drużyna harcerska



w każdej miejscowości, bezwzględne wyegzekwowanie dwujęzyczności na naszym terenie, ostrawski konsulat do Polskiego Domu, emancypacja Zaolzia w warszawskich urzędach polonijnych, program przebudzenia młodzieży, odratowanie pamięci narodowej naszego regionu, podniesienie głowy i polska flaga do każdego polskiego domu. Pomarzyć wolno, prawda?

BOGDAN SIDEREK
Czeski Cieszyn

Z mojego punktu widzenia najważniejszym tematem jest „Wizja 2035”. To przede wszystkim z tego powodu wziętem udziałem w sejmiku gminnym i zgodziłem się zostać delegatem na Zgromadzenie Ogólne. W tej chwili najważniejszą sprawą dla naszego społeczeństwa jest utrzymanie polskości Zaolzia i zmobilizowanie młodego pokolenia. Tak więc omówienie „Wizji 2035” i znalezienie sposobu dotarcia do młodzieży i rozwoju polskiej kultury powinny być najważniejszymi



tematami podjętymi na Zgromadzeniu Ogólnym, o tym chciałbym rozmawiać. Oczywiście są też inne sprawy, które trzeba omówić: na przykład kwestia finansowania naszej działalności, współpracy z rządem polskim itp.

PAWEŁ KAWULOK
Gródek

Myszę, że program obrad Zgromadzenia Ogólnego zaproponowany przez organizatorów jest właściwy i konstruktywny. Wszystkie przewidziane punkty obrad są ważne, ale do najważniejszych należy wybór nowej Rady Kongresu Polaków, bo bez kierownictwa nie można działać. Oczywiście niezmienne ważna jest też dyskusja na temat strategii rozwoju polskości na Zaolziu, czyli „Wizji 2035”. Dyskusja, oraz wyciągnięcie wniosków i przyjęcie odpowiednich uchwał w tej sprawie. To już zależy od delegatów, jakie postanowienia i uchwały zostaną przyjęte. (ep)



Zdjęcia (3): ARC

Między nami »jaskiniowcami«

Jan Fedorowicz pracuje w herbaciarni w Czeskim Cieszynie. To jedna część jego życia. Druga toczy się w górach, a dokładniej w jaskiniach. 29-latek jest z zamiłowania speleologiem, wiceprezesem speleoklubu „Orcus” w Boguminie. Klub ten, jako jedyny w regionie morawsko-śląskim, zajmuje się badaniem, odkrywaniem i ochroną podziemi na terenie całego województwa morawsko-śląskiego.

– Będąc nastolatkiem często jeździłem w góry, prowadziłem drużynę skautów. W wieku szesnastu lat spotkałem Josefa Wagnera z klubu „Orcus”, jednego z założycieli czeskosłowackiej speleologii. To człowiek z ogromnym doświadczeniem, do dziś jest przewodniczącym naszego klubu – opowiada Fedorowicz.

Młody chłopak dołączył do ekipy. Stopniowo zapoznawał się z pracą speleologów, zaczął razem z nimi penetrować jaskinie, a także sztolnie będące pozostałością po dawnych kopalniach łupku, rud, nawet złota. Najwięcej sztolni znajduje się w regionie opawskim i w Jesionikach. – W jaskiniach potrzebne są podobne umiejętności jak podczas wspinaczki po skałach, ponieważ do jaskiń spuszczamy się po linach i wychodzimy po nich na zewnątrz. Trzeba być zwinnym (i niezbyt grubym), by przecisnąć się także przez wąskie szczeliny – zdradza speleolog. Badaczami jaskiń mogą być także kobiety, choć jest ich zdecydowanie mniej niż mężczyzn – w bogumińskim klubie na szesnastu mężczyzn przypadają dwie panie. – Zabrałem do jaskini także moją żonę, jeszcze przed naszym ślubem. Musiałem ją przecież sprawdzić. Jest zwinna, dobrze jej poszło – śmieje się Fedorowicz.

LICZENIE NIETOPERZY

Będąc członkiem klubu „Orcus”, pan Jan nauczył się wielu rzeczy, m.in. rozpoznawania gatunków nietoperzy. Dla wielu z nich podziemia są idealnym miejscem do zimowania. – Nasza praca, ogólnie biorąc, polega na odkrywaniu i badaniu jaskiń i ich ochronie. Osobnym rozdziałem naszej pracy jest kontrola zimowisk nietoperzy. Istnieje 40 miejsc, do których jeździmy przez całą zimę i liczymy nietoperze, zapisując liczbę osobników poszczególnych gatunków – wyjaśnia Fedorowicz. Przez trzy lata realizowany był duży projekt badawczy, związany z chorobą grzybiczą zagrażającą hibernującym nietoperzom, nazywaną syndromem białego nosa. Była ona przyczyną śmierci milionów nietoperzy w Ameryce, zaatakowała także latające ssaki żyjące w naszych szerokościach



Jan Fedorowicz przeciska się przez beskidzką Borsuczą Dziurę.

geograficznych. – Po trzech latach badań okazało się, że nasze nietoperze są odporne na tę chorobę, osłabia ich, ale nie giną. Nad tym projektem ściśle współpracowaliśmy z naukowcami, gromadziliśmy dla nich dane. Współpracujemy z Czeskim Towarzystwem Ochrony Nietoperzy, z Parkami Krajobrazowymi Beskidy i Jesioniki – opowiada speleolog.

Jaskinie znajdujące się w Beskidzie Morawsko-Śląskim oraz w Beskidzie Śląskim są jaskiniami pseudokrasowymi, w większości szczelinowymi lub osuwiskowymi. Oznacza to, że powstały w wyniku działania ruchów grawitacyjnych. Klub „Orcus” nakręcił niedawno krótki film oświatowy nt. powstania i odkrywania beskidzkich jaskiń. Dowiadujemy się z niego, że Beskidy utworzone są z dużych bloków piaskowca, pomiędzy którymi znajdują się bardziej miękkie warstwy tak zwanego fliszu – osadów żwiru, piasku i ilów. W epoce trzeciorzędu warstwy fliszu łamały się, tworząc

szczeliny i rozpadliny. Te w dalszych okresach geologicznych rozstępowały się, całe bloki piaskowca osuwały się w dół, poszerzone szczeliny na nowo zostały przykryte blokami skalnymi. W ten sposób powstawały nieraz skomplikowane systemy jaskiniowe. Najgłębszą jaskinią w Beskidzie Morawsko-Śląskim jest Jaskinia Kniehyńska, leżąca na zboczu trzeciej co do wysokości góry w tej części Beskidów. Ma 57,5 m głębokości i jest równocześnie najgłębszą przepaścią pseudokrasową w Republice Czeskiej. Długość korytarzy wynosi ok. 280 metrów. Jaskinia ta może się pochwalić jeszcze jednym „naj” – jest jednym z najwyższych położonych podziemnych zimowisk nietoperzy w Europie Środkowej.

Największą uwagę przykuwały od pradawnych czasów jaskinie na Pustewnach i Radhoszczu. Pojawiały się w legendach i podaniach związanych z pogańskim bogiem Radegastem i ukrytym skarbem we wnętrzu

ziemi. Pierwsze badania speleologiczne zaczęto tam realizować na początku ub. wieku, kompleksowe prace odkrywkowe przeprowadzili dopiero speleolodzy z klubu „Orcus”. Najdłuższą jaskinią na Pustewnach jest Cyrilka. – Najpierw zakładano, że jej korytarze mają ok. 380 metrów, teraz można już przejść 552 metry – wylicza Fedorowicz, dodając zarazem, że choć praca badacza jaskiń polega m.in. na ich odkrywaniu, nie jest zwolennikiem tego, by ciągle odkopywać nowe korytarze. – Z jednej strony człowiek cieszy się, że odkrył coś nowego, z drugiej oznacza to, że wyrwał część tajemnicy matce naturze. Wszędzie tam, gdzie stanie noga człowieka, zostaną po nim ślady – twierdzi Fedorowicz. Wejścia do beskidzkich jaskiń są starannie zamknięte, osobom niepowołanym nie wolno do nich wchodzić. Pierwszym powodem jest bezpieczeństwo, drugim troska o niezakłócenie spokoju żyjących tam okazów fauny.

JASKINIA JAKO LODÓWKA?

Jaskinie, choć mniejsze, znajdziemy także w cieszyńskiej części Beskidów. – Ciekawy system podziemny tworzą Ondraszkowe Dziury pod Łysą Górą. Jedną z jaskiń jest lodowa, lodowe nacieki utrzymują się w niej przez trzy czwarte roku – relacjonuje Fedorowicz. Na północ od Jabłonkowa znajduje się Borsuczka Dziura, nieduże jaskinie są zlokalizowane pod Girową – górą rozstawioną przez legendy. Jedną z nich głosi, że Ondraszek ze swoją drużyną ukrył tam skarb skąpego Żyda z Lanckorony, któremu ściał głowę i umieścił ją obok skarbu. Nie znaleziono, jak dotąd, jaskini w Czantorii, w której, jak głosi znana legenda, znajduje się złota komnata, gdzie rzekomo śpią rycerze w zbrojach. Fedorowicz zwraca uwagę na inne ciekawe miejsce – w Łomnej, pod Uplazem. – Odkryliśmy tam małą jaskinię, co do której mamy przypuszczenia, że już dawno temu pastersze wykorzystywali ją do przechowywania żywności. Warunki panujące w jaskini są do tego celu odpowiednie.

Bogumińscy badacze jaskiń współpracują także z kolegami z Polski, zwłaszcza ze speleoklubem „Malinka” z Wisły oraz speleologami z Bielska-Białej. – Koledzy z Bielska mają dobre zbadane Tatry. Dwa lata temu braliśmy razem z nimi udział we wspólnej ekspedycji – mówi Fedorowicz. Bogumińscy biorą udział w wielu zagranicznych ekspedycjach, dzięki czemu mogą poznać różne rodzaje jaskiń. Ich najczęstszym celem bywa Krym, jeżdżą także do Norwegii, Hiszpanii, Francji, spenetrowali jaskinie lawowe na Wyspach Kanaryjskich, byli na Kubie. W tym roku mają zamiar polecieć nawet do Brazylii. Koszty takich wypraw nieraz są wysokie, dlatego speleoklub prowadzi własną działalność gospodarczą – oferuje prace na wysokościach.

Jan Fedorowicz przekonuje, że jaskinie mają specyficzną atmosferę. – Lubię medytować w jaskini, siedząc w ciemności. We wnętrzu Matki Ziemi panuje cisza, człowiek czuje się zupełnie inaczej niż na zewnątrz – uśmiecha się speleolog.

DANUTA CHLUP

Bogumińska przepaść na Kaukazie

Josef Wagner, prezes speleoklubu „Orcus” w Boguminie, był w 1971 roku jednym z jego założycieli. Od tamtych czasów upłynęło 45 lat. Spytaliśmy Josefa Wagnera o jego najmocniejsze przeżycia związane z badaniem jaskiń. Opowiada o odkrywaniu piękna, ale także o niebezpieczeństwie czującym w podziemiach:

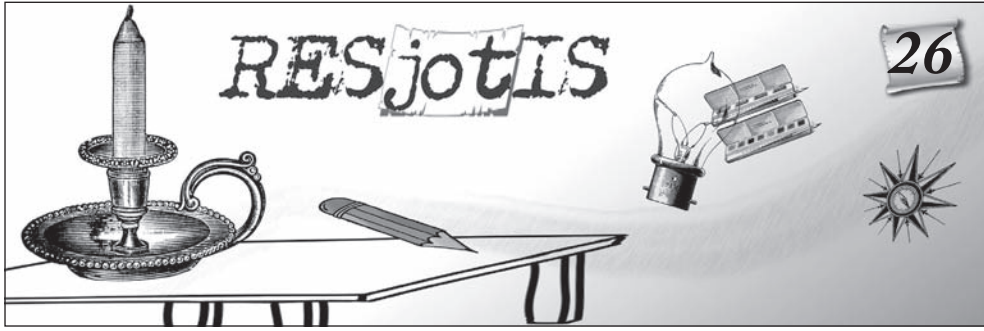
– Silnym przeżyciem, którego nigdy się nie zapomina, jest odkrywanie nowej jaskini, do której człowiek wchodzi jako pierwszy. Takich uczuć doświadczałem podczas penetrowania nowych jaskiń w Norwegii, daleko za kręgiem polarnym, nowo odkrytych przepaści na Kaukazie,



Josef Wagner na ekspedycji w Hiszpanii.

unikatowo ukształtowanych jaskiń na Półwyspie Krymskim. Satysfakcją i nagrodą za dziesiątki godzin kopania i odwalania głazów jest odkrycie każdej nowej jaskini w naszych Beskidach. Niezapomniane są także przeżycia związane z sytuacjami na pograniczu życia i śmierci, które zle by się skończyły bez pomocy kolegów speleologów. W 1980 roku, podczas ekspedycji na Kaukaz, kiedy zszedłem na głębokość 300 metrów, runęły na mnie kamienie z wysokości stu metrów. Byłem mocno połamany. Koledzy, speleolodzy z Krymu oraz ratownicy przez cały dzień wyciągali mnie na zewnątrz. Uratowali mnie. Do mocnych przeżyć zaliczam za

każdym razem penetrowanie jaskini Emine Bair-Chosar na Krymie, która jest ściśle zamknięta i strzeżona. Występują w niej formy krystaliczne, których nie ma nigdzie indziej na świecie. Nasza grupa ma wyłączne prawo wchodzenia do tej jaskini, jej dokumentowania i prowadzenia badań. Na Półwyspie Krymski jeżdżę od 1979 roku, z krymskimi speleologami łączy mnie wielka przyjaźń. Miałem okazję stać na czele 50 ekspedycji na Krym i Kaukaz, w maju pojadę tam po raz 56. Na Kaukazie odkryliśmy wiele przepaści. Niektóre z nich otrzymały takie nazwy, jak Przepaść Bogumińska czy Przepaść Orcus – opowiada badacz. (dc)



»Po naszymu«, czyli po polsku

W pierwszym dniu 1897 roku w rękach co bardziej narodowo wyrobionych mieszkańców dolnej części Księstwa Cieszyńskiego zaszeleścił pierwszy numer tygodnika, „Głosu Ludu Śląskiego” (którego nazwa w 1902 roku brzmiała już podług reguł panującej do dzisiaj ortografii tj. „śląskiego” przez „s”). Był to pierwszy periodyk na Śląsku Cieszyńskim, który połączył w swym tytule głos z ludem.

Na czele pisma stał jeden z „frysztańskich radykałów”, urodzony w Markłowicach Franciszek Friedel (1870-1947); polityk narodowy, agitator i działacz społeczny, który w 1912 roku opuścił Śląsk Cieszyński – z powodu, by rzec to eufemistycznie, pewnych nadużyć finansowych, jakich się był dopuścił w Banku Rolniczym we Frysztacie, gdzie pracował jako urzędnik – i osiadł w Stanach Zjednoczonych.

„Jest to nasz piękny język polski! Jest to nasza piękna mowa polska, którą nasi nieprzyjaciele polityczni chcą nam wydrżyć i wyrugować a nauczyć nas szwargotania cudzoziemczyzną. A dlaczego powiedzieliśmy, że pisać będziemy »po naszymu« po »śląsko polsku«, dlaczego nie powiedzieliśmy, że pisać będziemy »po polsku«? Uczyniliśmy to dlatego, ażeby Was szan. Czytelniczy przekonąć że wszystko to, co nasi przeciwnicy a nawet my sami nazywamy »po naszymu«, »po śląsku« albo po śląsko-polsku, jest niczem innym, jak tylko mową polską. Każdy wyraz, każde słowo, którego w naszym piśmie używamy jest dla każdego zrozumiałe, jest „nasze” a jednak wszystko co piszemy, piszemy po polsku. Przekonał się Was teraz Szan. Czytelniczy, że jesteśmy ludem mówiącym po polsku a zatem śląskim ludem polskim”.



Ale nim to nastąpiło, wprowadził na śląsko-cieszyński rynek medialny pismo, które kwestie narodowe stawiało radykalnie (wszak był współtwórcą Stronnictwa Radykalno-Narodowego) i arcydobitnie, co można było zauważyć już w początkowych akapitach artykułu wstępnego.

„Jesteśmy częścią wielkiego narodu, który nie przez złość albo nieudatność swoją, ale przez swoją dobroć i uczciwość przez swoich sąsiadów, których nieraz bronił i silną swoją prawicą z biedy wyciągał, jak Pan Jezus, niewinnie ukrzyżowany został. A szata jego podobnie rozdarta na trzy części – ale to tylko szata! I przyjdzie dzień zmartwychwstania i sławy, bo w rzeczywistości został naród polski cały, bo blisko dwadzieścia milionów liczący, który sobie narodowości swej wydrzeć nie da. Naród ten chcą przed Tobą, ludu śląski, wrogowie nasi ośmieszyć, sławę mu ująć, bo wiedzą, że razem z nim idąc, bylibyśmy silni. Pokazują nam biedną Galicję, którą gospodarką swoją zniszczyli, mówiąc: »Oto Polska, bieście tam!« Oho! Galicya to jeszcze nie Polska – Polska sięga aż do morza – ale my tam nie pobieżyjemy – my zostaniemy tu, na naszej śląskiej ziemi i tu chcemy być panami. – Ale to wiemy, żeśmy Ślązacy część narodu polskiego, rzucona na jego krańce, na kresy; żeśmy tego narodu przednie straże i jak niegdyś naród polski bronił siebie a przez to i Europy całej od tatarskiej i tureckiej nawały – tak my dziś, Ślązacy, bronić będziemy siebie a przez to i matki naszej, Polski, od nawały germanizmu i czechizmu na zachodzie”.

Mocny to głos w narodowej sprawie. Tygodnik zwracał też w tym samym numerze baczną uwagę na kwestie językowe. „Powiedzieliśmy w odezwie, że pisać będziemy »po naszymu« po śląsko-polsku, ażeby nas każdy zrozumiał. Otóż czynimy zadość naszemu przyrzeczeniu. Pisaliśmy odezwę i piszemy też gazetkę w języku dla Was nasi Bracia rozumiałym, piszemy w tym języku, w którym matki nasze pacierza nas nauczyły, piszemy w tym języku, którym codziennie przemawiamy czyli, że piszemy w języku naszym tj. »po naszymu«”.

I w tym to rozumiałym dla czytelników języku zapytywał jeszcze anonimowy autor: „A cóż to za język, którego używamy w piśmie i w mowie, a który tak często nazywamy »po naszymu«?” I odpowiadał natychmiast:

W dalszej części artykułu pojawiło się tłumaczenie z zastosowanej prowokacji (choć to słowo w tekście „explicite” nie pada). Powód, „że pisać będziemy »po naszymu« jest ten, ażeby z tej odezwy mogły skorzystać przychylnie i nieprzychylnie nam pisma i żebyśmy na podstawie artykułów dotyczących się naszej odezwy a umieszczonych w pismach nam wrogich – ludowi śląskiemu i przeciwnikom jego udowodnić mogli, że lud śląski jest polskim”. Tu następowało przypomnienie, że „Niemcy i renegaci” – jak to zgrabnie ujęto – twierdzili, iż mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego nie posługują się polszczyzną. „Tymczasem »Silesia«, pismo niemiecko-liberalne, polskiej narodowości wrogo usposobione, powiedziała wyraźnie w swym numerze z dnia 2. grudnia br., że we Frysztacie wychodzić będzie nowa polska gazeta a powiedziała to na podstawie odezwy, w której powiedzieliśmy, że pisać będziemy »po naszymu«. Tak samo odezwały się pisma czeskie (...)”.

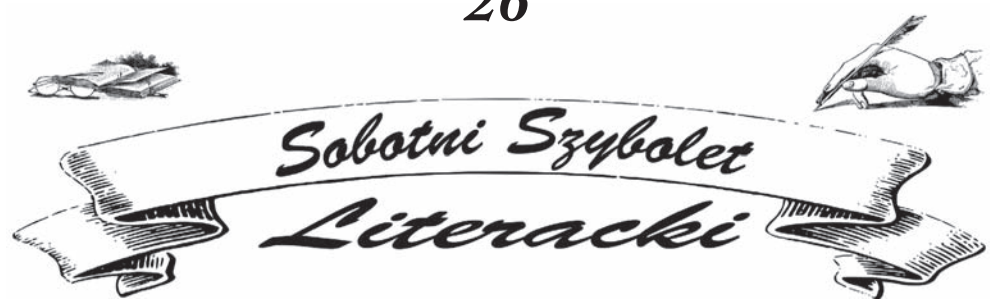
I dwie linijki dalej przypomniano etniczny podział Księstwa: „ludność śląska składa się z trzech narodowości a mianowicie z Polaków, Czechów i Niemców. Jeżeli tedy kochany Ślązaku nie jesteś Czechem ani Niemcem więc musisz być Polakiem, gdyż każdy człowiek musi, się zaliczać do jakiejś narodowości”. Czytając te słowa po blisko 120 latach, można się zastanowić, czy aby nie straciły na swej aktualności, kiedy to obecnie 21,4 procenta mieszkańców lewego brzegu Olzy nie przyznaje się w spisie powszechnym do żadnej z istniejących tam narodowości.

Ale tego nie mógł przewidzieć publicysta „Głosu” i swój artykuł zakończył słowami: „choć żyjemy na Śląsku, to jesteśmy jednak pod względem narodowościowym Polakami i jako tacy powinniśmy nasz język polski kochać, język ten uszlachetniać i bronić go z całą energią, ażeby nam go nasi nieprzyjaciele polityczni nie wyrugowali”.

Proste, dość klarowne a zarazem pryncypialne stanowisko. Jednakże zaangażowanie, jakie wyciera z cytowanego tekstu, którego tytuł brzmiał „»Po naszymu« czy »po polsku«?”, świadczy o tym, że nie wszyscy, nawet ci, którzy nie używali w mowie potocznej niemieckiego czy czeskiego, mieli takie same zapatrywanie na kwestie językowe, co „Głos Ludu Śląskiego”.

(jot)

26



Przed zażyciem tabletki na ból głowy należy skonsultować się z lekarzem i zaznajomić się z ulotką załączoną do opakowania. Procedura ta ochroni nas przed skutkami ubocznymi, jakie mogą się pojawić po zażyciu specyfiku. Ostrzeżenia! Zakazy! Nakazy! UWAGA ZAGROŻENIE UTRATY ZDROWIA LUB ŻYCIA! I po co nam to? Przecież jest dużo prostsza metoda, jak podreperować własne zdrowie... ŚMIECH, bo to lekarstwo nie ma żadnych skutków ubocznych. ŚMIECH jest spontaniczną reakcją organizmu, pobudza elektryczną aktywność mózgu, poprawia krwioobieg, przyspiesza bicie serca, dotlenia komórki, uruchamia mięśnie brzucha i twarzy. ŚMIECH to ogromna dawka zdrowia, to porcja warzyw i owoców w jednym, bez konieczności przeżuwania.

Trzymam w dłoniach książkę. Czysta pomarańczowa okładka bez ilustracji, bez wyrafinowanych współczesnych ornamentów. Okładka bez skazy z jednym tylko białym napisem. To imię i nazwisko. JANUSZ GAUDYN – lekarz, poeta, pisarz, absolwent Polskiego Realnego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Był przewodniczącym Grupy Literackiej 63 w Trzyńcu. Uśmiecham się. Od tej chwili wiem, że ta publikacja uczyni mnie zdrowszym. Książka ukazała się w 2010 roku pod redakcją Kazimierza Kaszpera. To zbiór utworów Janusza Gaudyna (ur.1935 – zm.1984), który wielu ludziom dodawał skrzydeł i co ważne – niepotrzebny był żaden Red Bull, ani inny tego rodzaju specyfik. Jedyłą używką, legalną i doskonałą w swym założeniu były fraszki, aforyzmy, opowiadania oraz wiersze autorstwa Janusza Gaudyna. Teksty Gaudyna nie wymagają obszernych komentarzy, lecz należy zwrócić uwagę, iż mamy do czynienia z pewnego rodzaju lustrem literackim, w którym każdy z nas może dostrzec własne odbicie. Proszę więc uważnie. Rozpoczyna się maraton śmiechu. Humor i mądrość na najwyższych obrotach.

Marek Słowiaczek

JANUSZ GAUDYN

O miłości pokornie i swawolnie

Apel – Hartuj ciało swe w pościeli. Tam i duszę rozanielisz.

Błąd taktyczny – Zwykły czynić z nią tylko co przystało. Jej to było mało.

Blondynkom – Ja bym was wszystkie kochał zachwycony, gdyby nie było mej blondynki żony.

Brak wrażeń – Tyle już różnych catorwałem lic. I nic.

Czy kiedyś – Czy kiedyś przyjdzie zliczyć uczynki, które wpisało mi czerwieńią szminki?

Diagnoza – Kto zasnąć potrafi przy pięknej pani, albo jej mężem, albo jest na nic.

Do znajomej – Jeśli anioły takie mają usta, to pewien jestem, że w niebie rozpusta.

Dziewczynie – Mogę uwielbiać, kochać cię i cenić, ale nie żądam, bym się zgodził żenić.

Ewie II – Chciałaś mi dać wszystko na świecie. Cóż, kiedy właśnie byłem na diecie.

Gdyby I – Gdyby anioły mini suknie miały, to by i diabły bliżej nieba stały.

Fotografikom – Trzeba taktu, do aktu.

Fakt oczywisty – Chociaż kobiet u nas w bród, stale na kobiety gład.

Głos kowala – Każdy z nas ma coś z kowala. Jak nie miech, to młot narwala.

Kochanki – Lekkie na postaniu, ciężkie w finansowaniu.

Mówiono – Mówiono o nim, że kawal drania, a on miał dar przekonywania.

My mężowie – Mamy w życiu poprzez żonę nasze trasy wyznaczone.

Ostrzeżenie – Niewiernych małżonków ostrzegam ja srodze: Nie chodźcie do dziewcząt, do których ja chodzę.

Opuuszczony – Jeśli z kochankiem ucieknie ci miła, błogosław na drogę, żeby nie wróciła.

Perspektywa – Kochankowie idealni też wylecą raz z sypialni.

Poznanej nocy – Nikomu nie mów, że z tobą grzeszyłem, jam się tobą cieszył
Propozycja III – Zwiększyć przyrost naturalny? To się bardziej spoufalmy.

Prośba I – Jeśli już chcecie, żebym trzymał dietę, weźcie jedzenie, lecz dajcie kobietę.

Podziwianej – Twe konkurentki ubrane z gustem przewyższasz biustem.

Takie czasy – Nietatwo dziś pannę zauroczyć, patrząc jej tylko czule w oczy.

Trudno – Być ascetką z kobietą.

Wyposażony – Ja do piekielnych pukam bram, bo na to mam.

Zasłyszane – Kocha tylko ten, kto może. Koń bez pługa też nie orze.

Z doświadczenia kolegów – Może brzydka być i płochą, ale może ładnie kochać.

Z wyrzutem – chociaż o wszystkim piszą gazety, to nie opisz, czego chcą kobiety.

Żonem IV – Takich mężów w domu macie, jakich sobie urabiacie.

Czarny humor czyli Nagrobki

Ascety – Odmarwiał sobie słodkich przeżyć, więc mu sądzone było nie żyć.

Chuligan III – Nie przystawaj przy mym grobie, boj a żąb wybijęj tobie.

Damy lekkiej II – Dziwne rzeczy się tu dzieją. I diabły się do mnie kleją.

Dłużnika – Nie dłuż, wierzycielu, palcem w jego grobie, forsy jak nie miał, tak nie ma przy sobie.

Elektryka – Światłość wiekuista niechaj mu świeci, i niech nie gaśnie tak, jak w naszej sieci.

Fraszkopisarza – przez niejedną fraszkę nadwyrężył czasokę.

Grabarz – Wkładał do grobu tych, co dożyli. Wreszcie i jego włożyli.

Kosmonauty – Ta mogiła pustką świeci, bo on stale jeszcze leci.

Nudziarza – Gdy nikt już z ludzi go nie słuchał, wybrał się diabłu szeptać do ucha.

Zazdrośnika – Tu leżą kości zbiegłe od złości.

Żyjącego pełnią życia – Dostało ciało co chciało.

Mądrej głowie dość dwie słowie – aforyzmy, myśli, zdania

Aby dojść do źródła prawdy, trzeba iść.

Bliźnim możemy podkopywać obie nogi, sobie tylko jedną.

Cieszymy się z życia. Ono się także nami nie martwi.

Czasem warto popatrzeć, czy żona nie widzi.

Dobre chęci są jak sny. Szybko o nich zapominamy.

Dowcip jest odwagą myśli.

Im mniejsze biurko, tym większy dyrektor.

Jeśli się nie modlisz, to przynajmniej pracuj!

Kobiety albo nas rozumieją, albo kochają.

Nigdy równocześnie.

Ludzie bez wad są przykładami, nie ludźmi.

Miłość odwzajemnia miłością, a nie prezentami.

Mysłnik w zdaniu nie jest dowodem tego, że autor myśli.

Nagość rajskiej Ewy była najtańszym krzykiem mody.

Nie znam się na serze szwajcarskim, ale odpowiadają mi jego dziury.

Nim wejdziesz, sprawdź, czy jest wyjście.

Pochodzenie od małpy jest prywatną sprawą każdego z nas.

Ręka rękę myje często brudną wodą.

Strzeżmy się chętnych, zgodzą się na wszystko.

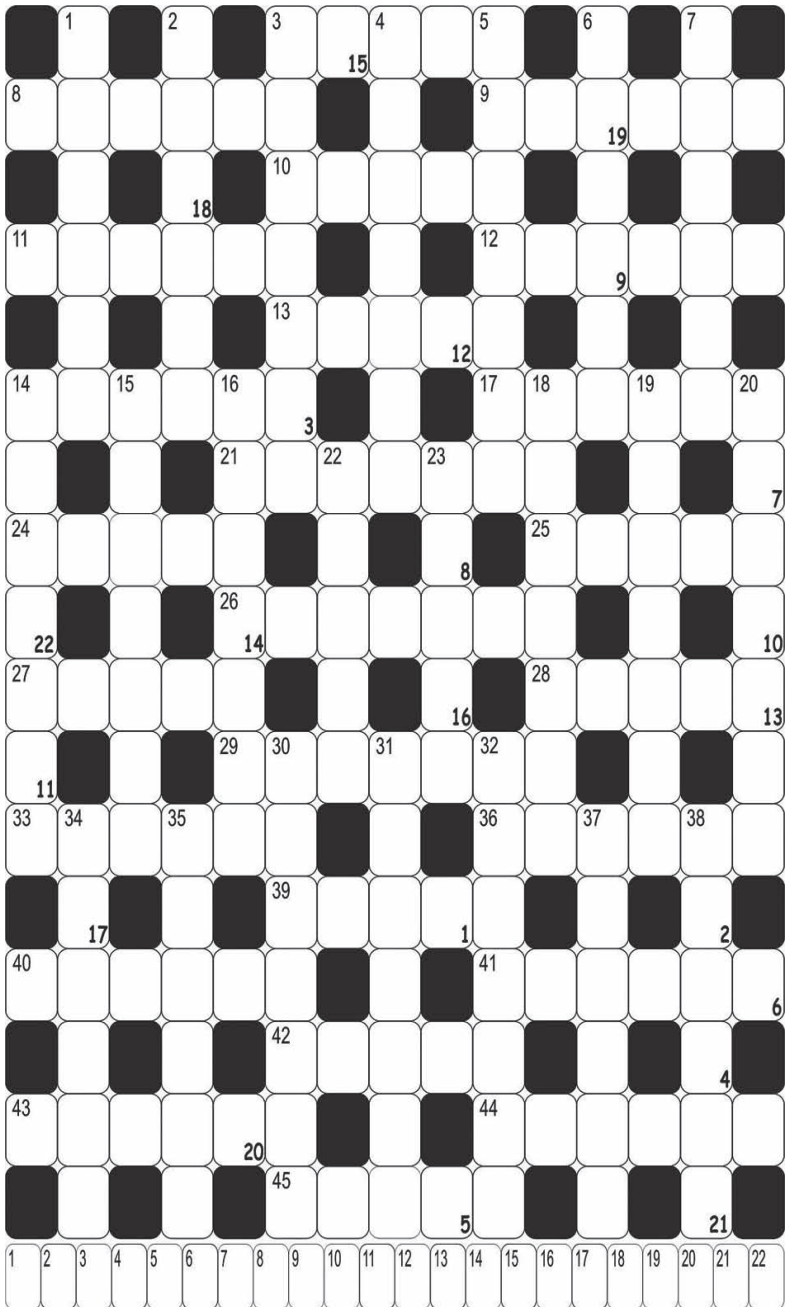
Ziemia pędzi z nadzieją, że pospadają z niej głupcy.

Żyjemy wśród paradoksów, sami stanowiąc największy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. małowitrazowy jednosład 8. uwaga w dzienniczku 9. efekt pracy górnika 10. czubek buta 11. tam akcjami handlują 12. działo 13. szyje dratwą 14. piłka nożna 17. ludzka lub nieziemska 21. rodzaj siodła 24. marka niemieckich motocykli 25. alkaloid w herbacie 26. zakochanym patronuje 27. palone w „Rzymie” 28. święte jezioro buddystów w 29. spodnie ze sztywnej bawełnianej tkaniny 33. człowiek siłą się na uczoność 36. zbudowana z komórek 39. miasto nad Jeziorkiem 40. mebel urzędnika 41. uciecha dla głupiego 42. umywał ręce 43. sucha kiełbasa z osła 44. rośnie na innych roślinach 45. gwiazda w gwiazdozbiornie Wielkiej Niedźwiedzicy.

PIONOWO: 1. amerykański renifer 2. podstawowa część statku 3. ośmiotysięcznik w Himalajach 4. ojczyzna ma za ojca 5. zdrobniale o dawnej złotej monecie 6. twierdzenie przyjmowane za pewnik 7. utwór na siedem instrumentów 14. bliski zaufany sługa 15. posiada trzy płyty nośne 16. mocna gorzała 18. zawodowy producent dowcipów 19. sprawuje pieczę nad małolatem 20. upośledzenie ruchowe 22. kozodój 23. starożytna nazwa żyznej równiny Beocji 30. Abisynia 31. leczniczy krzew 32. sędzia rozpoczynający bieg 34. podlega mużułmańskiemu władcy 35. domowy duszek 37. drugi człowiek na Księżycu 38. haocyn, ptak z lasów Ameryki Południowej. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Znane powiedzenie).** Opr. JO



MINIKWADRATY MAGICZNE

	1	2	3	4				
1								
2								
3					5	6	7	
4								
					5			
					6			
					7			

Rozwiązaniem minikwadratu magicznego jest dokończenie frazki Jana Sztajdyngera:

„Wzdycham do własnej żony.
Taki już jestem...”.

POZIOMO I PIONOWO JEDNAKOWO:

1. spotkanie sportowe
 2. mityczna kraina mroku
 3. zestawienie urywków utworów jednego autora lub miasto we Włoszech
 4. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
 5. kopia dokumentu
 6. bogini zwycięstwa lub nagroda literacka
 7. rzeka we Francji i Belgii
- Wyrazy trudne:** CENTO, YSER.

	1	2	3	4				
1								
2								
3					5	6	7	
4								
					5			
					6			
					7			

Rozwiązaniem minikwadratu magicznego jest dokończenie frazki Jana Sztajdyngera:

„Koncert miał dziwnie nieskładne brzmienie:
wpierw grały zmysły, potem...”.

POZIOMO I PIONOWO JEDNAKOWO:

1. siarkowy lub octowy
 2. kult religijny uprawiany głównie na Haiti
 3. imię Małyszka
 4. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
 5. jedna z czterech u stołu
 6. imię kniaziów ruskich
 7. angielski tytuł arystokratyczny.
- Wyrazy trudne:** EARL.

(Opr. BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 28. 4. br. o godz. 10.00. Nagrodę książkową (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówek z 2 kwietnia br. otrzymuje **Janina Procházka** z Karwiny-Mizerowa.

Rozwiązanie krzyżówki z 2 kwietnia:

Poziomo: 3. ORBIS 8. METEOR 9. AZYMUT 10. ISLAM 11. BIOLOG 12. UREMIA. 13. ASTER 14. POGROM 17. ASFALT 21. LIBACJA 24. RABBI 25. LUTER 26. MANOWCE 27. SYROP 28. TENIS 29. IGNITER 33. LOTHAR 36. SABAŁA 39. USKOK 40. BRZDĄC 41. AUGUST 42. HEROD 43. MĘSTWO 44. RACZEK 45. TROJA.

Pionowo: 1. ŻELIWO 2. DEALER 3. ORIGAMI 4. BALETKA 5. SAMURA 6. DYDELF 7. PUKIEL 14. PARASOL 15. GABARYT 16. OLIMPIA 18. SALETRA 19. ALTANKA 20. TURYSTA 22. BANAN 23. CHWYT 30. GRUCHOT 31. INKARNO 32. ESKADRA 34. OBRZĘD 35. HADITA 37. BOGACZ 38. ŁASZEK. **Rozwiązanie dodatkowe: W CZASIE DESZCZU DZIECI SIĘ NUDZĄ.**

ALE HECA

Kazik przy spowiedzi:
– Okrodłech Żyda, czy to grzech?
– Ni, to cud.

* * *

Właściciel przydrożnej gospody
mówi do baby:
– Porcja zająca dla tego starszego
pana!
– Można lepszy zaproponować mu

co inszego?
– Czymu?
– Słyszałach, jak mówił do faceta,
kiery siedzi za nim przy stoliku, że
je myśliwym. Jeszcze pozno, że nasz
zając to kocur!

* * *

Pani od polskiego oddowo Jasiowi
zeszyt z jego wypracowaniem i prawi:

– Ani jednego błędu.
– Ale klawo!
– No a tak między nami. Jasiu, kiery
pómogoł twojemu tacie w pisaniu?

* * *

Ożnił sie kelner. Po nocy poślubnej
koledzy go pytajóm:
– Nó i jak zónka, udała sie?
– Je ekstra, radzym spróbować!

Tak było, tak jest



Na fotografii z lat 60. z archiwum Władysława Owczarzewego restauracja Brno w Karwinie-Raju. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariusza ten sam obiekt gastronomiczny.

W Nowym Jorku wyśpiewała złoto

Aleksandra Veselá, na co dzień uczennica klasy IC Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, od dziesięciu lat śpiewa w chórze „Permonik”, działającym przy szkole muzycznej im. Bedřicha Smetany w Karwinie. Niedawno wróciła ze Stanów Zjednoczonych, gdzie na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym New York Sounds of Spring razem z pozostałymi 60 dziewczynami wyśpiewała dla „Permonika” złote pasmo.

– Na próby „Permonika” zaczęłam uczęszczać w pierwszej klasie podstawówki. Najpierw śpiewałam w młodszej grupie, potem w starszej, aż wreszcie awansowałam do grupy koncertowej, która jest grupą reprezentacyjną i to ona wyjeżdża na prestiżowe występy i festiwale – opowiada Ola, która w „koncertówce” śpiewa trzeci rok, dzięki czemu udało się jej zwiedzić już kawałek świata. W ub. roku była np. w Korei, a teraz wyjechała za ocean. – Do



Ola Veselá w Nowym Jorku.

Stanów Zjednoczonych pojechałyśmy z programem „Wierzę w homo sapiens”, który nawiązuje do aktualnej sytuacji politycznej na świecie i stawia pytanie, czy ludzie znają się nawzajem. Utwory, które śpiewałyśmy, stanowiły więc próbkę różnych kultur i wyznań. W repertuarze znalazły się więc piosenka żydowska, rosyjska, czesko-angielska, a nawet pieśń z czasów prehistorycznych – precyzuje Ola, która śpiewa w chórze drugi sopran.

Aby wyśpiewać w Nowym Jorku złote pasmo, dziewczęta przed wyjazdem musiały poświęcić na próby dziesiątki godzin. – Zwykle mamy próby po lekcjach w środy i w piątki. Przed wyjazdem trwały one nawet po pięć godzin. Na śpiew musiałam poświęcić też całe ferie wiosenne, bo próby odbywały się codziennie przez osiem godzin. W „Permoniku” śpiewam już tak długo, że nie przyszłoby mi do głowy, żeby nagle rzucić to wszystko. Ale

powiem szczerze, że czasami to był naprawdę koszmar – przekonuje uczennica.

Do Stanów Zjednoczonych warto było jednak pojechać. Ola wróciła pod wrażeniem tętniącej życiem metropolii. – W Nowym Jorku wszystko jest takie duże, a człowiek w porównaniu z tym taki mały. Do tego cały ten zgiełk i masy ludzi. Pewnego razu, kiedy wracałyśmy do hotelu, zdarzyło się nam, że utknęłyśmy w tłumie, który stał w miejscu i nie był w stanie ruszyć do przodu – wspomina swoje doświadczenia z 8-milionowej metropolii sopranistka z Karwiny.

Chociaż może się tak wydawać, Ola nie poświęca całego wolnego czasu na śpiewanie w „Permoniku”. W szkole muzycznej uczęszcza również na lekcje śpiewu solowego, należy do chóru gimnazjalnego „Collegium Iuvenum” oraz chodzi śpiewać.

(sch)

Pomysły dla »gimpla«

Jedni proponowali, by uczyć w gimnazjum efektywnego zarządzania finansami domowymi, inni, by zainstalować w szkolnych toaletach elektryczne suszarki do rąk. Wśród czwartoklasiści z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie zaprezentowali projekty, które ich zdaniem mogłyby poszerzyć ofertę kształcenia i działalności szkolnej oraz mogłyby przyczynić się do poprawy warunków w „gimplu”.

– Wszystkie te projekty dotyczyły gimnazjum i pod tym kątem zostały przygotowane. Teraz zostaną prze-

kazane dyrekcji, która przedstawi je również Radzie Pedagogicznej i może w przyszłości któryś z tych projektów zdecydujemy się zrealizować – powiedział dyrektor Polskiego Gimnazjum, Andrzej Bizoń, który był również jednym z jurorów. Razem z nim w komisji oceniającej zasiadli wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna Stanisław Folwarczny, biznesmen Mariusz Wałach, dyrektor Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie Marta Kmet, nauczycielka efektywnej komunikacji i inicjatorka konkursu projektów

Irena Orszulik oraz przedstawiciel Rady Studenckiej Stanisław Franek.

Młodzież oprócz ciekawego pomysłu wartego realizacji musiała przedstawić też możliwości jego praktycznego wykorzystania w szkole oraz obliczyć koszty, z którymi wiąże się jego realizacja. Każda grupa na zaprezentowanie swojego projektu miała dziesięć minut. Potem głos zabierali jurorzy, którzy nie szczędzili zarówno słów krytyki, jak i pochwał.

(sch)



Czwartoklasiści przedstawili jury sześć projektów.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Francja daje wiele możliwości

Najpierw była mowa o języku niemieckim, dwa tygodnie temu o rosyjskim, dziś natomiast przedstawiamy język francuski, czyli ostatni z oferty języków wybieralnych w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Z nauczycielką Katarzyną Brodą rozmawiamy m.in. o tym, że chociaż francuski jest trudny, to można się go nauczyć.

Czy młodzież wybiera ten język pod wpływem fascynacji tym, co francuskie, czy są też inne powody?

Język francuski wybierają bardzo różni uczniowie i to z różnych, czasami bardzo osobistych, powodów. Są więc takie osoby, które już wcześniej słuchały piosenek francuskich, są takie, którym ten język zawsze się podobał i postanowiły, że będą się go uczyć, ale są też osoby, które wybierają go zupełnie przypadkowo, bo pozostałe języki im po prostu nie odpowiadają. Tylko wyjątkowo zdarzają się tacy,

którzy uczyli się francuskiego już w podstawówce. Wszystkim jednak na początku z pewnością towarzyszy chęć poznania tego języka, mimo że jest on naprawdę trudny.

Na czym polega ta trudność?

Myślę, że przede wszystkim chodzi o to, że co innego piszemy i co innego mówimy. W rezultacie zwłaszcza na początku może się wydawać, że jedno z drugim w żaden sposób się nie łączy. Dopiero później wszystko powoli zaczyna się układać i widać reguły tego pięknego języka. Chociaż materiał staram się wprowadzać stopniowo i powoli, to nie ukrywam, że trzeba mieć pewne zdolności, żeby się w tym połapać. Z pewnością jednak jest to możliwe.

Czy w takim razie zdarzają się uczniowie, którzy decydują się zdawać maturę z języka francuskiego?

Bardzo rzadko, ale zdarzają się. Do tej pory miałam jedną uczennicę,

a w tym roku mam dwie. Jedna wybrała francuski na maturę państwową, a druga będzie zdawać ten język na maturze szkolnej.

Ile lat nauki potrzeba, żeby dogadać się po francusku, wyjeżdżając np. na wczasy na Riwierę lub na narty w Alpy?

Są osoby, które po czterech latach są w stanie spokojnie się porozumieć. To wymaga co prawda dużego talentu oraz przyłożenia się do nauki, ale nawet już wśród trzecioklasistów widzę, że jest to możliwe. Być może nie dotyczy to wszystkich uczniów, ale na pewno w ciągu czterech lat można nabyć podstawową znajomość języka francuskiego.

Jesienią gimnazjaliści wyjechali do Francji w ramach projektu ministerialnego. Jak tam sobie radzili?

Jedni lepiej, inni gorzej, ale wszyscy sobie poradzili. Nawet drugoklasiści, którym po roku nauki rzeczy-

wicie było najtrudniej, dogadywali się. Wielu uczniom w czasie tego tygodnia udało się przełamać pewne bariery, otworzyć się na ten język i zacząć się nim posługiwać z o wiele większą swobodą. Po prostu nauczyli się wykorzystywać to, czego wcześniej uczyli się w szkole, oraz – co jest również niezwykle ważne – uwierzyli w siebie.

Czy uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie mają więcej możliwości takich wyjazdów do krajów francuskojęzycznych?

Tych okazji, niestety, nie jest zbyt dużo. Kilka lat temu udało nam się wyjechać do Paryża i to wszystko. Próbowałam nawet nawiązywać kontakty ze szkołami francuskimi, ale jak na razie próby te spełzły na niczym, bo z ich strony nie było zainteresowania tego rodzaju wymianami. Na pewno jednak nadal będę szukała nowych możliwości.

Jakie możliwości daje znajomość



Katarzyna Broda uczy w gimnazjum języka francuskiego.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

języka francuskiego w dorosłym życiu?

Myślę, że każdy język obcy przydaje się w życiu. Dziś bardzo dużo młodych ludzi podróżuje – w ramach studiów, w poszukiwaniu pracy sezonowej lub po prostu w celach turystycznych, a Francja jest miejscem, które otwiera przed nimi wiele możliwości. Dlatego jestem przekonana, że chociaż język francuski nie jest tak popularny jak dawniej, to moim uczniom w przyszłości z pewnością się przyda, że prędzej czy później nadarzy się taka okazja.

Rozmawiała: BEATA SCHÖNWALD

GIMNAZJALNY KALENDARZ

✓ **Dla rodziców, 19 kwietnia.** Ta informacja dotyczy bardziej rodziców niż uczniów. W tym dniu odbywają się w gimnazjum zebrania rodziców połączone z wywiadówkami.
✓ **Jeszcze polski, 22 i 25 kwietnia.** Ciąg dalszy

egzaminów wstępnych do Polskiego Gimnazjum. Tym razem dziewięcioklasiści zdają z języka polskiego. Matkę zaliczyli już tydzień temu.
✓ **Juwenalia, 26 kwietnia.** Trochę zabawy, korowody przebierańców oraz wspólny pro-

gram na rynku – tak mniej więcej będą wyglądać kolejne Juwenalia w Czeskim Cieszynie z udziałem wszystkich szkół średnich.

✓ **Walka o indeksy, 28 i 29 kwietnia.** Kolejne egzaminy wstępne, z tą różnicą, że tym razem

dotyczą czwartoklasistów, którzy wybierają się na studia do Polski. Zdawać będą przed komisją Ministerstwa Edukacji Narodowej i Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej z Warszawy. (sch)

ŻYCZENIA



W poniedziałek 18 kwietnia obchodzi swój piękny jubileusz nasza Kochana Mama, Teściowa, Starka i Prastarka

pani ANNA MARKOWA

Wszyscy najbliżsi składają z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, radości i uśmiechu na co dzień. GL-256

WSPOMNIENIA



Dnia 15. 4. 2016 minęła 4. bolesna rocznica śmierci naszej Ukochanej Żony i Mamusi

śp. HELENY MALCHEROWEJ

z domu Stankusz, z Olbrachcic.

5 lutego obchodziłyby zaś swoje 84. urodziny. Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i córki. AD-008



Dnia 16. 4. 2016 mija dziesiąta rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Mąż, Tatuś, Dziadek i Pradziadek

śp. BOLESŁAW SZEWIECZEK

z Karwiny-Frysztatu.

O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. RK-040

NEKROLOGI



W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 4. 2016 zmarł w wieku 79 lat nasz Kochany Wujek

śp. JÓZEF GÓRECKI

zamieszkały w Karwinie-Raju. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 19 kwietnia 2016 o godz. 12.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina. RK-041

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzicom Marii i Wiktorowi Kołatkom z powodu zgonu Syna

BRONISŁAWA KOŁATKA

składa rodzina Owczarzy z Raju. RK-042

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu naszego Kolegi Śpiwaka

śp. JÓZEFA GÓRECKIEGO

składa najbliższej rodzinie chór męski „Hejnał-Echo” z Karwiny-Frysztatu. RK-043

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Powróćmy jak za dawnych lat – czyli piosenki międzywojenne (16, godz. 17.30);

SCENA „BAJKA” – BYSTRZYCA: Piotruś Pan (18, godz. 9.00, 10.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Pat i Mat w filmie (16-18, godz. 16.00); Eddie zwany (16, 17, godz. 17.30); Londyn w ogniu (16, 17, godz. 20.00); Jak bąbnicy czekają na zązrak (17, 18, godz. 19.00); W piwnicy (18, godz. 17.30); Spotlight (18, godz. 20.00);

KARWINA – Ex: Zwierzoogród (16, 17, godz. 15.15); Jak bąbnicy czekają na zązrak (16, 17, godz. 17.30); Piąta fala (16, 17, godz. 17.30); Kolonie (16, 17, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Agenti dementi (16, 17, godz. 15.00); Jak bąbnicy czekają na zązrak (16, 17, godz. 17.30); Piąta fala (16, 17, godz. 20.00); Lída Baarová (18, godz. 17.30); Zanim się obudzę (18, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Gangster Ka: Afrykanin (16, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Pat i

Mat w filmie (16, 17, godz. 15.30); Jak bąbnicy czekają na zązrak (16, 17, godz. 17.30); Eddie zwany (16, 17, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Bernadetta. Cud w Lourdes (16-18, godz. 15.45); Smoleńsk (16-18, godz. 18.00, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA W KARWINIE poszukuje od 1. 9. 2016 na częściowy etat wychowawcę/-czynię świetlicy szkolnej. Życiorys prosimy przesłać na e-mail: skola@pzskarvina.cz. GL-241

SZKOŁA PODSTAWOWA W KARWINIE poszukuje od 1. 9. 2016 nauczyciela/-kę języka angielskiego. Życiorys prosimy przesłać na e-mail: skola@pzskarvina.cz. GL-241

OFERTY

CENTRUM OGRODNICZE WĘDRYŃIA Oferujemy sprzedaż drewna bukowego. Drzewo szczypane, układane bądź nasypowe. Zapewniamy transport 737 865 353. GL-194

PRODÁM FUNKČNÍ PSACÍ STROJ z roku 1922 s porcelanovými klávesami. Tel. 724 512 602. GL-250

NÁTĚRY STŘECH – FASÁD ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky střež pozink, hliník, trapéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé slumví ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz. GL-223

IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatekáním. Tel. 776 051 335. GL-223

OPRAVUJEME SAMOCHODY všech marek AUTOSERVIS-PNEUSERVIS Pamicar s.r.o. – Tel.: 608 120 706. GL-037

ZAPISY

CIERLICKO – PSP im. Żwirki i Wigury ogłasza zapisy do przedszkola w środę 20. 4. w godz. 8.00-16.00. Przedszkole oferuje m.in: możliwość indywidualnych zajęć logopedycznych, ćwiczenia rozwijające funkcje percepcyjno-motoryczne pod fachową opieką specjalno-pedagogiczną, tel. 739 088 077.

MILIKÓW – Przedszkole ogłasza zapisy dzieci do przedszkola, które odbędą się w środę dnia 20. 4. w godz. 8.00-15.00. Potrzebny są akt urodzenia dziecka oraz dowód osobisty jednego z rodziców. W razie niedogodności terminu można kontaktować się pod nr. tel. 555 444 122.

WYSTAWY

MUZEU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 24. 7. wystawa pt. „Ida Münzberg (1876-1955) – Zaczysze, krajobraz, dusza”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.30; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW** w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.30; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW** w Karwinie, Rynek Masaryka 10, Karwina-Frysztat: do 18. 9. wystawa pt. „Když Evropou nesla se secese”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW** w Pietwałdzie, K Muzeu 89: do 22. 5. wystawa pt. „Drewniane kościoły, kaplice i dzwonnice Śląska Cieszyńskiego i północno-wschodnich Moraw”; stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEM HUTY TRZYŃCIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387, Trzyniec: do 29. 5. wystawy obrazów Jarmili Lisztwanowej. Czynna wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

SALA MÁNESA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY, Karwina: do 4. 5. wystawa pt. „Kočárovi – tři generace malířů”. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, czw: godz. 9.00-19.00.

Informator również na str. 5

Przedstawiciel handlowy

ZADANIA:

- pozyskiwanie klientów, nawiązywanie relacji biznesowych w produktach chemicznych
- obsługa dotychczasowych klientów firmy, rozwijanie bazy klientów
- monitorowanie działań konkurencji

WYMAGANIA:

- wykształcenie min. średnie, ekonomiczne lub techniczne kierunku
- doświadczenie w aktywnej sprzedaży mile widziane
- umiejętność szybkiego nawiązywania kontaktów z ludźmi
- gotowość do wyjazdów służbowych, posiadanie prawa jazdy kat. B
- biegła znajomość pakietu MS Office (Word, Excel, Power Point),
- bardzo dobra znajomość języka angielskiego, znajomość języka polskiego będzie dodatkowym atutem

DLACZEGO WARTO:

- możliwość rozwoju zawodowego
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz premie wynikowe
- elastyczny czas pracy
- benefity pracownicze
- odpowiedzialne narzędzia niezbędne do efektywnej pracy

DODATKOWE INFORMACJE:

- Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres mailowy

c.tesin@pcc.eu, do 25. 4. 2016

PCC MORAVA-CHEM s.r.o.

Leoše Janáčka 798/20

737 01 Český Tešín



Dynamicznie rozwijająca się firma z branży odzieżowej

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO

ASYSTENT SPRZEDAŻY

Do obowiązków kandydata należeć będzie praca na stanowisku sprzedawcy oraz obsługa sklepu internetowego.

Od kandydatów OCZEKUJEMY:

- znajomości języków polskiego i czeskiego
- sprawnej organizacji pracy i dyspozycyjności
- znajomości obsługi komputera
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

OFERUJEMY:

- ciekawą pracę w stabilnej firmie
- możliwości rozwoju
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Miejsce pracy: salon Coccodrillo Havířov, OD ELAN

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesyłanie CV na adres: praca@coccodrillo.pl

Kamieniarstwo WRZOS

Najczęściej wybierana firma w regionie
Jakość potwierdzona liczbą zleceń

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hazlach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479,

+48 338 567 377

www.kamienictvi-wrzos.cz

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156

5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

Ogłoszenia do «GŁOSU LUDU»

przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

RUSZAJĄ ĆWIERĆFINAŁY EKSTRALIGI PIŁKI RĘCZNEJ

Banik zagra w wałaskim kotle

Zaczyna się. Piłkarze ręczni Banika Karwina rozpoczynają dziś walkę w ćwierćfinale ekstrakurki. Siódmy zespół rundy zasadniczej trafił na wice lidera stawki, szczypiornistów Zubrzy.

Tabelkowe statystyki w fazie pucharowej mają jednak znikome znaczenie. W ćwierćfinale liczy się bowiem aktualna forma, a także mentalność zwycięzcy. Bukmacherzy ostrożnie podchodzą więc do kwestii, czy Zubrzy rzeczywiście jest faworytem tej konfrontacji. W Karwinie twierdzą, że nie. – Nasza drużyna zrobiła w tym sezonie ogromne postępy. Mamy wciąż stosunkowo młody zespół, ale już zahartowany trudnymi meczami, jak choćby finałem Pucharu RC z Lowosicami – powiedział „GL” szef karwińskiego klubu, Roman Farář. Przypomnijmy, Banik sięgnął w tym roku po puchar RC, wygrywając w finałowym dwumeczu z Lowosicami. Teraz marzy o skalpie Wałachów.

Ćwierćfinały ekstrakurki mężczyzn rozgrywane są do trzech zwycięskich spotkań. Ten fakt stawia w uprzy-



Do kluczowych szczypiornistów Banika Karwina należy grający trener Lubomír Veřmířovský.

wilejowanej sytuacji Zubrzy, które pierwsze dwie walki (dziś i jutro o godz. 18.00) zaliczy na własnym stadionie. Karwiniacy podejmują Wałachów dopiero w następną sobotę, również o wieczorowej porze składającej do refleksji. Nad Olzą wierzą

jednak, że nie będą to refleksje rodem z posępnych ksiąg Edgara Allana Poe. – Jesteśmy świetnie przygotowani na rywal. Obie drużyny znają się na wylot, za nami przemawia jednak historia wzajemnych meczów w play off – stwierdził szkoleniowiec

Banika, Radek Bartošic. Sprawami strictly szkoleniowymi, z nastawieniem na taktykę, zajmował się w karwińskim zespole w ciągu ostatnich kilku tygodni Lubomír Veřmířovský. Doświadczony szczypiornista pozostaje również w wyjściowej siódemce na dzisiejszy, pierwszy ćwierćfinałowy mecz. W Karwinie w trakcie przerwy większość graczy wylizała się z kontuzji. Na liście zawodników wciąż niezdolnych do gry znajduje się już tylko Michal Paululík. A to oznacza, że Roman Farář, który w meczach o Puchar RC z Lowosicami po pięciu latach zmuszony był znów ubrać sportowe buty, może odsapnąć. – Już po wygranej w Pucharze RC podkreślałem, że to tylko pierwszy etap naszej tegorocznej przygody. Chcemy przywrócić Karwinie dawną świetność, udowodnić, że z Banikiem wciąż należy się liczyć – stwierdził Roman Farář.

W Zubrzy, które należy do najmniejszych miast w Europie mogących się pochwalić rozgrywkami ekstrakurki, piłkarze ręczni Banika Karwina liczą na gorącą atmosferę spotęgowaną faktem, iż trener Wałachów, Andrej Titkow, w przeszłości bronił barw Banika. Karwiniacy w tym sezonie dwukrotnie pokonali rywala, zwyciężyli też Wałachów

ĆWIERĆFINAŁOWE PARY EKSTRALIGI

Zubrzy – Karwina, Dukla Praga – Ronal Jičín, Talent Pilzno – Lowosice, Cement Hranice – SKP Frydek-Mistek.

w ubiegłorocznym ćwierćfinale. – Historia wzajemnych spotkań przemawia na korzyść Karwiny, ale wszystko kiedyś się kończy. Liczę na zaciętą rywalizację, tym bardziej, że mecze będą miały charakter derbów – skomentował nerwową sytuację przed startem play off Andrej Titkow, który w czasach swojej aktywnej kariery należał do czołowych obrońców ekstrakurki i defensywę stawia też najwyżej w hierarchii obecnego Banika Karwina. Zubrzy z kolei w całym sezonie profitowało przede wszystkim ze świetnej ofensywy. Wałasi zdobyli najwięcej bramek spośród wszystkich drużyn występujących w ekstrakurce (dokładnie 672). W zespole Zubrzy na kilka dni przed ćwierćfinałami obrano taktykę „zasłony dymnej”. Temat wyjściowego składu, a także ewentualnych kontuzji, owiany jest mgiełką tajemnicy. W przypadku Karwiny można pokusić się o stwierdzenie, że siódemka, którą wystawi dziś w Zubrzy trener Radek Bartošic, nie będzie się zbytnio różniła od tej, z jaką Banik sięgnął po Puchar RC. Kluczowymi postaciami w zespole pozostają bramkarz Jakub Lefan oraz tacy gracze, jak Marek Monczka, Slavomír Mlotek, Lubomír Veřmířovský czy Jiří Užek.

JANUSZ BITTMAR

Złote Kolce 2016: Majewski i Lavillenie

Zaplanowany na 20 maja jubileuszowy mityng lekkoatletyczny Złoty Tretra (Złote Kolce) może się pochwalić kolejnymi wielkimi nazwiskami – dwukrotnym złotym medalistą olimpijskim w pchnięciu kulą, Polakiem Tomaszem Majewskim oraz mistrzem olimpijskim i rekordzistą świata w skoku o tyczce, Francuzem Renaudem Lavillenie. – Dla Tomasza Majewskiego ten sezon jest ostatnim w karierze. Ostrawa będzie więc jednym z jego ostatnich przystanków w tegorocznej rywalizacji – powiedział „GL” Alfonz Juck, menedżer Złotych Kolców. Jak już informowaliśmy, w 55. edycji mityngu wystartują też dwaj inni polscy pretendenci do medali w sierpniowych igrzyskach

w Rio de Janeiro – młociarze Anita Włodarczyk i Paweł Fajdek.

Tomasz Majewski swoje pożegnalne tournée rozpoczął w tym roku od udziału w lutym mityngu w Łodzi. W rozmowie z „Polskim Radiem” dwukrotny mistrz olimpijski zdradził, że szczyt formy chce ustawić na sierpień, czyli ostatnie w jego karierze igrzyska olimpijskie. – Jeszcze dużo pracy przede mną, temu mojemu pchnięciu jeszcze dużo brakuje – stwierdził Majewski, który w Złotych Kolcach lubi startować również z powodu głośnego dopingowania polskiej publiczności.

Tegoroczne Złote Kolce celują w dużym stopniu w konkurencje techniczne. Tyczkarz Renaud Lavillenie

wystartuje w Ostrawie po raz czwarty, a jego ponowny udział w Złotych Kolcach to po części zasługa dobrych kontaktów menedżera Alfonza Jucka, a także... miłości do Republiki Czeskiej. – Lubię przyjeżdżać do waszego kraju. Zawsze czuję się w Czechach znakomicie – zdradził Lavillenie w rozmowie z dziennikarzami. Francuz w marcu skoczył w halowym mityngu w Jabloncu nowy rekord świata, wynoszący 603 cm. – W Ostrawie chciałbym poprawić swój własny rekord mityngu, czyli skoczyć wyżej niż 592 cm – zdradził Francuz. Poprzeczkę na wysokości 592 cm pokroił Lavillenie w 2013 roku, rok później musiał się zadowolić zwycięstwem na wysokości 583 cm. (jb)

OFERTA**PIŁKA NOŻNA**

FNL: Trzyniec – Ujście nad Łabą (dziś, 10.15), Karwina – Sokolov (dziś, 17.00).

DYWIZJA: Hranice – Lokomotywa Piotrowice (dziś, 16.00), Brumow – Hawierzów (jutro, 10.15).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Wędrzynia – Pusta Polom, Witkow – Czeski Cieszyn, Slavia Orłowa – Polanka (dziś, 16.00), Markwartowice – Dziećmorowice, Bogumin – Frensztat p. Radhoszczem (jutro, 16.00).

IA KLASA – gr. B: Hrabowa – Dąbrowa Dolna, Lutynia Dolna – Dobraticze, Stonawa – Veřovice (dziś, 16.00), Bystrzyca – Sedlitzcze, Olbrachcice – Wracimów (jutro, 16.00).

IB KLASA – gr. C: Toszonowice – Żuków Górny, Luczina – Inter Piotrowice, Gnojnik – Sucha Górna (dziś, 16.00), Gascontrol Hawierzów – Sn Orłowa, Śmiłowice – Lokomotywa Piotrowice B, Nydek – Jablonków (jutro, 16.00).

MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: Sn Hawierzów – Zabłocie, Viktoria Bogumin – Wierzniovice, Olbrachcice B – Bogumin B, Cierlicko – Banik Rychwałd, Sj Rychwałd – Górne Błędowice, Sj Pietwałd – TJ Pietwałd, Dąbrowa – Lokomotywa Łąki (dziś, 16.00).

MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Baszka – Nawsie, Mosty – Gródek, Oldrzy-

chowice – Janowice, Chlebowice – Piosek, Ostrawica – Bukowiec (dziś, 16.00), Metylowice – Noszowice, Palkowice – Liskowice (jutro, 16.00).

ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK: Kuńczyce p. Ondrzejnikiem – Niebory (dziś, 16.00), Wędrzynia B – Paskow, Milików – Wojkowice (jutro, 16.00).

PIŁKA RĘCZNA

ĆWIERĆFINAŁY EKSTRALIGI: Zubrzy – Karwina (dziś i jutro o godz. 18.00).

BADMINTON

ELIMINACJE I LIGI: Slavoj Czeski Cieszyn – TJ Chropyně, Slavoj Czeski Cieszyn – Sokol Polabiny Pardubice B (dziś od godz. 10.00 w hali na ul. Svojskovej w Czeskim Cieszynie). (jb)

REKLAMA

-8-
CIESZYŃSKI • TĚŠÍNSKY
24.04.2016
FORTUNA
BIEG • BĚH

10.00 hod. żakyně 2003 a mladší
10.20 hod. žáci 2003 a mladší
11.00 hod. dorostenky 2001–2002 a juniorky 1997–2000
11.20 hod. dorostenci 2001–2002 a junioři 1997–2000
12.00 hod. HLAVNÍ BĚH NA 10 km

TRÁŤ: Okruž ulicemi Cieszyňa a Českého Těšína přes hraní mstý
START: al. J. Lyska vedle stadionu MOSR
ČIL: dráha stadionu MOSR
Délka tratě – 10 km pro všechny kategorie mužů i žen.
Z dívođu specifický závođu (tratě vede přes hraní mstý) je stanověn časový limit pro absolvování běhu na 75 minut.

ZÁVOĐNÍ KANCELÁŘ: Cieszyň, stadion MOSR, al. J. Lyska 21 (v den konání závođu od 8.00 – 11.00 hod.)
PŘIHLÁŠKY: Městský Ošrodek Sportu i Rekreace 43-400 Cieszyň, al. J. Lyska 21 tel. +48 33 8522 044, +48 33 8522 989 http://online.dataspport.gizivnyportal www.maratonypolskie.pl www.fortuna.biegulicyzny.pl

FORTUNA

W związku z powyższą imprezą w godz. 9.30-14.00 zostaną zamknięte drogi na odcinkach: ul. Główna od mostu Przyjaźni po ul. Bożka, ul. Bożka, ul. Moskiewska po nabrzeże Pokoju, nabrzeże Pokoju po ul. Strzelniczą oraz część ul. Strzelniczej, most Wolności i dalej cały odcinek nabrzeża Pokoju w kierunku parku Adama Sikory. Park Adama Sikory będzie w czasie trwania biegu całkowicie zamknięty. W godz. 9.30-13.30 będą zamknięte mosty Przyjaźni i Wolności. Wjazd do Polski będzie w tym czasie możliwy przez przejście graniczne w Kocobędzu. Poszczególne odcinki dróg, w myśl obowiązujących przepisów, będą oznaczone przenośnymi znakami drogowymi.

APELUJEMY DO KIEROWCÓW ORAZ WŁAŚCICIELI POJAZDÓW, ŻEBY DNIA 24 KWIEŃNIA 2016 ROKU W GODZ. OD 6.30 DO 14.00 NIE PARKOWALI W TYCH MIEJSCACH!

Wyścig odbędzie się pod nadzorem Policji RC oraz Straży Miejskiej Czeski Cieszyn. Niewywiązanie się z obowiązków użytkownika dróg może podlegać sankcjom karnym zgodnie z obowiązującymi przepisami.